

Czwartek 12. czerwca 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokoła 4.—Tel. Nacz. Redakt.

35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. — Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954

Rola Polski i Włoch w Europie.

Ujęcie niebezpiecznego szpiega niemieckiego. -- Pożary w Polsce. -- Katastrofalna burza.

KU CZCI JANA KOCHANOWSKIEGO.

Kraków. (Pat.). W zjeździe naukowym ku czci Jana Kochanowskiego bierze udział 1070 uczestników, wśród nich 56 gości z zagranicy. W salach Starego Teatru w Krakowie odbył się bankiet, urządzone przez Polską Akademię Umiejętności na cześć uczonych z zagranicy. Na bankiet przybył min. W. R. i O. P. dr. Czerwiński, wojewoda dr. Kwaśniewski, dyr. Funduszu Kultury Narodowej Michałski, prezydent miasta oraz grono osób ze świata naukowego. W gorących słowach powitał gości prezes polskiej Akademii Umiejętności prof. Kostanecki, poczem przemawiał p. Worton z Londynu, kierownik działu słowiańskiego z British Museum, który przemawiał po polsku, prof. Maver z Rzymu po polsku i włosku, prof. Tomesanyi z Budapesztu, prof. Łepki po rusku, prof. Benesic z Jugosławii po polsku i rektor prof. Prażak, poeta rosyjski Sergiusz Kulakowski, tłumacz Kochanowskiego, prof. Spekke z Rygi.

W imieniu poezji i literatury polskiej prof. Karol Hubert Rostworowski wznosił toast na powodzenie i rozwój nauki światowej.

W auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyły się posiedzenia poszczególnych sekcji, zjazdu, na których wygłoszono kilkadziesiąt referatów z dziedziny twórczości Jana Kochanowskiego.

PANOWIE KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

i zaopatrujcie się w wytworną BIELIZNĘ
zagraniczną po cenach niebywale niskich.

Oglądajcie we własnym interesie nasze wystawy.

BRETT i PORDES, Legionów 35.

LIKWIDACJA ZWIĄZKU NIEZALEŻNEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ.

Warszawa. (Pat.). Warszawska policja śledcza zlikwidowała zarząd warszawskiego środowiska Związku niezależnej młodzieży socjalistycznej, który pozostawał w ścisłym kontakcie z ośrodkami młodzieży komunistycznej i uprawiał szeroką akcję wywrotową wśród młodzieży szkolnej.

Katastrofalna powódź w Persji.



(xy) Persję nawiedziły w tych dniach długotrwałe deszcze, które spowodowały powódź w kraju. W krótkim przeciągu czasu woda zalała wielkie obszary. Olbrzymie masy wody przelewały się przez ulice wielu miast.

Rycina nasza przedstawia jedną z miejscowości w Persji, zalaną przez powódź. Aby zapobiec zawaleniu się domów utworzono gęste szpalery z wojska, powstrzymujące napór wody w miejscach zagrożonych.

Zbrodnie upióra z Düsseldorfu.

Berlin. (Pat.). Z Düsseldorfa donoszą, że ze zeznań Kürtena wynika, że popełnił on ogółem 60 zbrodni, w tem 11 morderstw i przeszło 20 podpaleń. Obecnie Kürten przyznał się że w latach od 1920—1925 w Altenburgu w Turyni zamordował dwie kobiety i dokonał 4 zamachów morderczych.

ZJAZD OFICERÓW REZERWY.

Wilno. (Pat.). Obradujący w Wilnie podczas Zielonych Świąt wolny zjazd delegatów Związku Oficerów rezerwy Rzplitej Polskiej, zakończył swe dwudniowe prace. Prezesem Zarządu głównego został wybrany p. min. przemysłu i handlu E. Kwiatkowski.

Na wyżynach kultury.

Pracowite Świątki. — Wizyta włoska. — Zjazd krakowski. — Wzrost prestiżu Polski.

Tegoroczne Świąta Zielone nie były dla wielu Polaków dniami odpoczynku, lecz ciężkiej i odpowiedzialnej pracy. Dobrze to i ładnie, że nie słynący zbyt z pracowitości Polacy raz i w święta zabrać się musieli do roboty. W stolicy witano ministra spraw zagranicznych królestwa Włoch, a takie witanie i rozmowy, to nie jest przecież rozrywka. Wprawdzie prasa niemiecka usiłowała złośliwie nadać tej wizycie pewien sens specjalny, ale nie ulega wątpliwości, że wizyta ta nie ma żadnego innego sensu, jak ugruntowanie pokoju. Polska jest sprzymierzona z Francją, ale z tego nie wynika wcale, żeby nie miała utrzymywać przyjaznych stosunków z Wło-

chami, tak samo, jak z racji naszych stosunków przyjaznych z Czechosłowacją i z Rumunią nie możemy przecież zaniedbywać stosunków z Węgrami.

Puszczono też w prasie wiadomość, że celem tej wizyty ma być rozwinięcie akcji, która doprowadziła do pogodzenia Francji z Włochami. To jest oczywiście nonsens. Polski minister spraw zagr. jest człowiekiem zbyt subtelnym, żeby, gdyby mu nawet ktoś taką rolę ofiarowywał, jej się podjął, tak, jak to ongiś próbował czynić Benesz bez większych rezultatów. Jest ta wizyta dowodem, że Polska utrzymuje stosunki jak najlepsze z wszystkimi sąsiadami i narodami, nikogo przeciw-

nikomu nie wygrywa. Ma swoje zupełnie niezawisłe stanowisko. I tak jest dobrze.

Na sytuację międzynarodową Polski, nie polityczną, lecz kulturalną rzucił swoje światło zjazd Kochanowskiego w Krakowie. Przybyli tam ze wszystkich stron świata przedstawiciele nauki i sztuki. Warto zaznaczyć, że obok ludzi z poza Polski przemawiali także i obywatele polscy nie Polacy a mianowicie Ukraińcy Świeżicki i Łepki. Ton całego obchodu krakowskiego był bardzo podniosły a zjazd ludzi ze wszystkich stron świata dowodził, że nasza pozycja w świecie kulturalnym jest wcale mocna. Nadewszystko uderzało mile, że przemowy przeważnie były wygłoszone w języku polskim. Miło było słuchać, jak przedstawiciele Włoch, Czech, Rumunii, Francji i Węgier a nawet Norwegii mówili wcale poprawną polszczyzną i oddawali hołd zasługom wielkiego poety.

Zjazd Kochanowskiego i zjazd polonistów przedtem mają dla kultury polskiej znaczenie niepospolite i trzeba będzie się tem je-



Opaloną zdrową cerę

posiada każdy, kto przed kąpielami słonecznymi i powietrznymi do natarcia skóry używa

KREM NIVEA

Czynić to należy również w dni pochmurne, ponieważ wiatr i świeże powietrze przyczyniają się do opalenia skóry. Ciało winno jednakże być suche, jeśli wystawia się je na bezpośrednie działanie słońca. Nie zapominajmy o poprzednim natarciu kremem Nivea, w ten sposób bowiem usuwamy niebezpieczeństwo bolesnego spalenia skóry. Krem Nivea jest jedynym kremem, zawierającym euceryt. Na tem właśnie polega jego skuteczność.

Pudełka po zł. 0.40 do 2.60 Tubki po zł. 1.35 i 2.25

Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o. odp. w Katowicach

ANTONI MARCZYŃSKI.

„BIAŁA TRUCIZNA“.

Powieść sensacyjno-filmowa...

(Ciąg dalszy).

— Pozwoli pani, że ja w tem wyręczę. I proszę usiąść koniecznie usiąść! Przysiękała pani zachować spokój.

Poszedł naprzeciw asystentowi i przywitał się, zaczęli rozmawiać półgłosem. Do uszu kobiet dobiegały tylko luźne słowa, pochłaniane przez nie z chęcią.

— ...dwie operacje, postrzał, równocześnie dwie! ...za mało, „drugi narkozę? „niema wprawy, „kto? „Złotowski? „nie widziałem przyszedłem... telefonicznie... dyżur... jeszcze nie... żona?

Młody lekarz spojrzał z zainteresowaniem w stronę Basi, potem pożegnał urzędnika uściskiem dłoni, przeszedł obok ławki pań i zniknął za drzwiami sali opatrunkowej. Urzędnik zaś streszczał pokrótce swą rozmowę, z której wynikało, że operacja rozpoczęła się za chwilę, a właściwie dwie operacje, gdyż przywieziono także jakiegoś wyrostka, postrzelonego przypadkowo przez rówieśnika. Skutkiem tego musiano skompletować na poczekaniu drugi zespół asysty, co spowodowało małą zwłokę. Ten młody lekarz, na przykład, został wezwany telefonicznie z innego oddziału szpitala, gdzie mu się właśnie kończył dyżur.

— A teraz — kończył — pozwól panie, że odejdę na kilkanaście minut. Raz jeszcze proszę o zapanowanie nad nerwami. Proszę

sobie wmówić, że od tego zawisło życie człowieka, o którego paniom chodzi... To najlepsza metoda.

Kiedy odszedł, Basia zsunęła się z ławki na kolana i ukrywając twarz w dłoniach, poczęła się modlić gorąco, by dobry Bóg kierował dłońmi chirurga, kiedy ten rozpocznie swą trudną, odpowiedzialną pracę i by pacjentowi dał moc do przetrzymania kryzysu oraz prawo do dalszego życia...

— ...wyrzekam się nalogu, który tyle nieszczęść spowodował, nie spojrzę więcej na przekłątą truciznę — ślubowała w duchu — tylko Ty, Boże Wielki wróć mi go w Swę łaskawość.

XX.

Pacjent Nr. 1, bowiem tak oznaczył profesor ofiarę wypadku samochodowego w odróżnieniu do wyrostka, obdarzonego Nr. 8-im cierpiał strasznie. Mimo najwyższego wysiłku woli nie potrafił od siebie odpędzić upartej zmyły, jaką było wspomnienie dzisiejszego wypadku, kiedy nagle znalazł się pod kołami pędzącej limuzyny. Co było przedtem, cała przeszłość do brzemennych w następstwa zdarzeń tego popołudnia włącznie, jak gdyby nie istniała dlań, nie obchodziła go ani trochę od chwili, w której poczęło się cierpienie.

A cierpienie to było nie tylko pasmem strasznych dolegliwości fizycznych, lecz z szatańskim wyrafinowaniem spreparowaną miksturą tortur ciała, potwornie okaleczającego, z męką duszy, która na moment stanęła na progu wieczności i zamarła z przerażenia na widok spadzistej drogi, wiodącej w czarną otchłań, w Nieznane.

Tak. Trwoga przedśmiertna była tą udramą, która zdołała na jakiś czas zagłuszyć nawet nieuludki ból wewnętrzności, pękających pod naciskiem koła ciężkiego wehikułu.

Trwoga!

Oczyrna duszy widział wciąż to zdarzenie, musiał na nie patrzeć wbrew woli, choć nie chciał, rozpaczliwie nie chciał, choć ślizgał

się wzrokiem po twarzach krzątających się asystentów, aby myśli skierować w inną stronę...

Więc tak to było.

Zamysłony wkroczył na jezdnię, dążąc ku drugiemu chodnikowi, przebył jej połowę, nastąpił właśnie na wewnętrzną szynę drugiego toru i nagle ścierpł ze strachu. Tuż nad uchem zaterczał mu ostrzegawczo dzwonek tramwaju, zgrzytnęły pneumatyczne hamulce, chwytając w mocarny uścisk rozpedzone koła. To był pierwszy atak trwogi, atak ciężki, dzięki temu, że go zaskoczył tak niespodzianie, ale jeszcze do zniesienia dla człowieka obytego z ruchem wielkomiejskim.

Smagnięty batem instynktu samezachowawczego, pomny zasady, że na jezdni nie należy się nigdy cofać, sprężył mięśnie w potężnym wysiłku i skoczył przed siebie naoslep, byle jak najdalej, byle zniknąć z nieuchomego szlaku przestarzalej kolei elektrycznej. Uskoczył w porę, z ulgą powitał chłodne muśnięcie w kark prądu powietrza, towarzyszącego tramwajowi i... runął nawznak, nastąpiwszy w tym rozpedzie na skórkę pomarańczową, a upadając, ujrzał w odległości może dwóch metrów ślepią czarnego potwora, limuzyny, którą mu tramwaj zasłonił w chwili nieszczęśliwego skoku.

W tym momencie poznał, co to trwoga przedśmiertna. Z przeraźliwą jasnością zdawał sobie sprawę, że ani on nie zdąży się zerwać i szukać schronienia... ale gdzie?... chyba na stopniu tramwaju, ani szofer nie zdoła już zahamować, czy skrócić w bok, tem więcej, że nie było tam miejsca, że zatem koło rozpedzonego samochodu przejdzie po nim nieuchronnie.

Nieuchronnie! To przeświadczenie zwiększało przestach tysiąckrotnie...

Zginałem!

Straszny cios gumowej maczugi w prawy bok, potem, zanim nerwy zareagowały na to pierwsze uderzenie, lewa, przednia łapa mechanicznej bestji nastąpiła mu na brzuch.

(C. d. n.)

szeze zajać. Na razie trzeba podkreślić, że dla tego, kto spędził Zielone Święta w Krakowie, wydawało się, że jest w jakimś wielkim ośrodku kultury. Słyszano się tu tyle języków obcych, był tak wielki napływ cudzoziemców, in. raid samochodowy, że istotnie odczuwało się wzrastającą siłę przyciągającą Pol-

ski. Jak ongiś w w. XVI, tak i dziś Polska przyciągać zaczyna coraz bardziej wzrok i zainteresowanie obcych; tłumaczy się to właśnie tem, że zajmuje w polityce ogólnej stanowisko niezawisłe, idzie sama, a nie w czyimś ogonie.

Odnówione przymierze krwi i chwały. Przed jutrzejszą uroczystością na Persenkówce.

We czwartek, 12 czerwca o godz. 10-tej przed południem zostanie uroczystie wydana ziemia z pobojuwiska na Persenkówce przez Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. delegacji 38 pp. Strzelców Lwowskich celem przeniesienia jej marszem pieszym do obecnego miejsca postoju pułku w Przemyśle, gdzie zostanie uroczystie wmurowana w podstawę pomnika Żołnierza, znajdującego się na dziedzińcu koszar tego pułku.

Ponieważ pułk ten został zorganizowany we Lwowie w czasie krwawych zmagania w pamiętnych dniach listopadowych 1918 r. jako 1-szy pułk Strzelców Lwowskich, przeto Zarząd Związku Obrońców Lwowa zaprasza patriotyczne społeczeństwo Lwowa, wszystkie organizacje społeczne i kulturalne, oraz korporacje akademickie o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w tej uroczystości. Zbiórka o godz. 9.30 na Persenkówce koło pomnika.

Uroczystość powyższa zapoczątkuje wielkie święto byłego 1-go pułku Strzelców Lwowskich, który 24 listopada 1918 r. utworzony został z pierwszych obrońców Lwowa, z bohaterów Odcinków szkoły Sienkiewicza, Domu Techników i szkoły Konarskiego. Powstał on zątem z tych dzieci lwowskich, które w obrobie ukochanego miasta ofiarne przelewały swą krew na błoniach kulparkowskich, na Wulce, Górze Kadeckiej i Stryjskiej, na cytadeli i poezcie, w ogrodzie Kościuszki i Dyrekcji Kolejowej, na placu Bema i Górze Stracenia, szturmem wzięły emmentarz Łyczakowski, Pohulanek, śródmieście i wzgórze brodzkie, a potem w zwycięskich zapasach z wrogiem okryły się nieśmiertelną chwałą na polach Zimnej Wody, Lewandówki, Skniłowa, Sokołnik, Zubrzy, Kulparkowa, Persenkówki, Snopkowa i Pasiek, i w dniach 20 i 29 kwietnia 1919 r. skruszyły wreszcie zwycięsko obręcz, która 43.000 żołnierzy i 200 dział nieprzyjacielskich od 6-ciu miesięcy dławilo Lwów.

A potem wyszedł bohaterski 1-szy pułk Strzelców Lwowskich ze swego lwiego i orlego gniazda, by nieść wolność całemu krajowi. Kulików, Dziedziłów, Chałupki, Unterwalden, Peczenia, Złoczów za 143-ma działami i górami zdobywszy, Złota Góra, Zborów i Krasna na Strypa, Jezierna, Tarnopol, Zbaraż — oto zyzgżak, którym 1. pułk Strzelców Lwowskich, niby piorun, pogruchotał w maju 1919 r. zapory nieprzyjacielskie.

Wprost niepodobna opisać świetlaną a

krwawą drogę, którą 1. pułk Strzelców Lwowskich, przechrzczony w międzyczasie na 38 pułk piechoty Strzelców Lwowskich, kroczył w dalszym ciągu po laurów wieniec sławy. Tomów całych potrzebaby na pomieszczenie dziejów jego walk bohaterskich, a szczególnie i tych zwycięskich walk, jakie stoczył w sierpniu 1920 r. z nawałą bolszewicką pod Brodami, Sokalem, Zółkwią, Barszczowicami, Kutkierzem i wśród jakich potem w pościgu za wrogiem dotarł aż nad Boh.

W grudniu 1920 r., po zawieszeniu broni, 38 pp. Strz. Lw. ostatni raz ujrzał swe ojczyste miasto, maszerując z frontu przez Lwów do Przemyśla, dokąd został na stałe przeniesiony. Odtąd zaczęły powoli butwieć i rwać się nici serdecznego związku między ludnością Lwowa a pułkiem jego pierwszych obrońców. Dziś już mało kto we Lwowie pamięta i wie o tem, że 38 pułk piechoty w Przemyśle jest owym sławnym i ukochanym niegdyś przez Lwów 1-szym pułkiem Strzelców Lwowskich; że jest on tym samym pułkiem, któremu dnia 3. maja 1919 r. wśród niesłychanego entuzjizmu Lwów wręczył bodaj że najwspanialszy (jaki istnieje w Polsce) sztandar pułkowy, ufundowany drogą składek przez wdzięczne społeczeństwo lwowskie, pokryty prawdziwym złotem i srebrnym haftem i naszyty setkami pereł i drogich kamieni, które na ten ofiarowały lwowianki ze swych biżuterii. Sztandar ten, a raczej ogromna chorągiew, po dziś dzień przechowywany jest przez 38 pp. jako najwieksza relikwia, jako święty znicz tradycji, uniesiony z ojczystego grodu.

Obchodząc obecnie, w dniach 12, 13 i 14 czerwca swe święto pułkowe w Przemyśle, dawny 1-szy pułk Strzelców Lwowskich, rozpoczyna je od tego, że wysyła zbrojną drużynę do swego ukochanego rodzinnego Lwowa, by z pobojuwiska na Persenkówce, w czasie obrony Lwowa najobficiej wrozonemu krwią wszystkich oddziałów tego pułku, przyniosła do jego obecnego miejsca postoju garść świętej lwowskiej ziemi.

Baczność tedy lwowianie i lwowianki! Stawcie się wszyscy w czwartek u stóp pomnika poległych na Persenkówce, abyście swą obecnością nie tylko uświetnili samą uroczystość, ale dali żywy dowód tego, że pamięć o pierwszym pułku Strzelców Lwowskich i wdzięczność dla niego, mimo 10-cioletniej rozłąki, w Was nie wygasły.



Marysia i Frania

oraz wszystkie prezorne gospodynie są obecnie jednego zdania — da prania bieleziny używają jedynie najlepszego mydła,

jedynie...



MYDŁO JELEŃ SCHICHT

2497

trzeba je ubrać, trzeba im kupić książki itd. Jest przecie oczywiście, że albo tego obciążenia budżet pracownika nie wytrzyma i wówczas trzeba dzieci odebrać ze szkoły, albo — chcąc im dać naukę, trzeba im odmówić należytego pożywienia, cieplejszej odzieży, wypoczynku w lecie itd.

Decyzja w tych sprawach zależy od Ministerstwa Oświaty oraz Min. Skarbu.

Min. Oświaty lubi często uzasadniać swoje odmowne stanowisko tem, że rzekomo każde pracowite i pilne dziecko ma łatwy dostęp do gimnazjum państwowego. Łatwo domyśleć się, że de facto inne przyczyny grają tu rolę, a mianowicie niechęć do ułatwiania egzystencji szkołom prywatnym. Ale niechaj w takim razie Rząd otwiera dostateczną ilość szkół średnich państwowych.

Czyż rzeczywiście droga do oświaty w Polsce ma iść przez niedożywianie i dziatwy przez narażanie jej na gruźlicę, która eżasie wszędzie tam, gdzie drożyzna i trudność otrzymywania nauki uszczuplają watły budżet rodzinny i na rzecz szkoły szeregować musza pozyccje pożywienia, odzieży, opału, letniska itd.

Poruszamy tę sprawę z najgłębszym przekonaniem, że dojrzała ona już całkowicie do pozytywnej decyzji czynników rządowych. Skazywać pracowników państwowych na to, aby przy całokształcie swych trosk i kłopotów przez lata całe nie mogli dzieciom swoim nawet oświaty zapewnić — tego państwo toierować nie powinno!

Te kwoty znaleźć się muszą w budżecie dopóki rozwój szkolnictwa państwowego nie zaspokoi potrzeb pracowniczych

O pełny zwrot opłat szkolnych pracownikom państwowym.

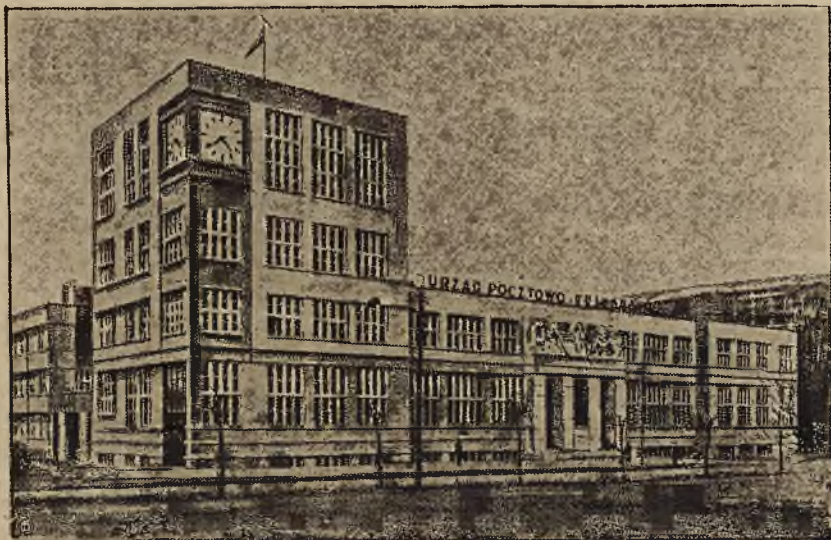
(s) Mimo że, właściwie biorąc rok szkolny się kończy i narazie, jak mogłoby się zdawać, tylekroć już poruszana sprawa pełnego zwrotu opłat szkolnych w wypadkach kształcenia dzieci w szkołach prywatnych — nie jest może aktualna, jednakże poruszamy ją właśnie obecnie: czynimy zaś to dlatego, żeby dać właściwym czynnikom dostateczny czas (trzy miesiące letnie wakacyjne) do ostatecznego przygotowania i załatwienia sprawy. Uważamy, że właściwie teraz jest najwłaściwsza pora, aby podkreślić wobec decydujących czynników całą dojrzałą nagłość tej sprawy i domagać się wykorzystania okresu wakacji szkolnych do definitywnego jej załatwienia.

Pracownik państwowy, wiadomo jak nędzie uposażony, walczy w zakresie tak elementarnej potrzeby jaką jest wykształcenie dzieci — z największymi trudnościami.

Szkoły średnie państwowe są nieliczne i przepelnione, szkoły prywatne są bardzo kosztowne, a w rezultacie pracownik, któremu skarb państwa zwraca zaledwie od 30 do 40 procent opłat prywatnych, staje przed potwornymi ewentualnościami: albo nie kształcić dzieci wogóle, skazując je ta drogą na nędzną vegetację w życiu, albo też ogłodzać siebie i dzieci, aby ze szpepłego budżetu, wyrwać kwoty na opłatę szkoły.

Niechaj sfery rządowe wmyślą się szczerze w tą sytuację, w jakiej znajduje się przeciętny pracownik państwowy, który ma 200 — 400 zł. płacy i — jak to często bywa — dwoje lub troje dzieci w szkole. Przy normalnej tak się 80—100 zł. miesięcznie, z czego skarb zwraca aż 30 zł. otrzymuje się obciążenie miesięczne przeszło 150 zł., czyli nieraz powyżej 50 proc. pborów, nawet lepiej uposażonych pracowników. A przecie trzeba także dać jeść,

Wspaniały rozwój Gdyni.



(xy) Port w Gdyni rozszerza się niemal z dnia na dzień, powiększany o coraz nowe urządzenia portowe i gmachy administracji państwowej. Z małej wioski rybackiej wyrósł w przeciągu kilku lat wspaniały port, urządzony według najnowszych systemów.

Przyszłość jego zapowiada się pięknie, gdyż cały ruch handlowy, skupiający się dotychczas w Gdańsku, przenosi się do Gdyni.

Rycina nasza przedstawia nowowbudowany w nowoczesnym stylu gmach pocztowy w Gdyni.

Studenckie śniadania z szampanem.

ROZPUSTNE ŻYCIE MŁODZIEŻY ANGIELSKIEJ W CAMBRIDGE I OXFORDZIE.

(xy) Tragedja studencka w Cambridge, o której pisaliśmy w „Wiek Nowym“, skłoniła całą prasę angielską do zajęcia się wypaczeniem życia dzisiejszej młodzieży angielskiej. Podwójny morderca i samobójca, student Potts był główną sprężyną romantycznego klubu. Oryginalną cechą tego klubu było wymyślanie fantastycznych nazwisk, tytułów i przezwisk. Potts nazywał siebie hrabią Lotaryngji, jego przyjaciel nazywał się carem. Członkowie tego klubu mieli dziwny zakres działania. Jedni zajmowali się muzyką, inni, jak Potts i jego przyjaciel byli kierownikami „Kings College Jazzband“. Orkiestra ta grała do płyt gramofonowych, a równocześnie uprawiała najbardziej wyuzdane orgie seksualne.

Młodzi ludzie, należący do klubów i związków, w których główny ton, nadawał Potts i jego przyjaciele, pochodzili przeważnie z bardzo bogatych domów i mogli sobie pozwolić na każdy zbytek. Prowadzili więc wybujałe życie i kosztowne życie towarzyskie.

Prawie każdy z tych młodzieńskich studentów miał własny samochód. W czasie zabaw towarzyskich ubierali się w fantastyczne stroje. Nie brakowało naturalnie kobiet.

Rekrutowały się one z tancerek londyńskich lokalów nocnych, z którymi studenci

uprawiali przygodne miłości we wsiach w okolicy Cambridge. Jedna z tych dziewcząt ukrywała nawet Potts w swoim mieszkaniu w Cambridge, w czasie jego dziesięciodniowej nieobecności.

Pieniądze, otrzymywane od rodziców, nie wystarczały jednak studentom na kosztowne zabawy i dlatego Potts znalazł się nagle w ciężkich kłopotach materialnych. Długi jego wynosiły 600 funtów szterlingów.

Potts uchodził w kołach studentów angielskich za wynalazcę nowego rodzaju śniadania: do jaj ze słoniną pito nie kawę albo herbate, ale szampana.

Rozpustne życie, jakie prowadzili studenci z Cambridge przyczyniło się do tego, że w okolicznych wioskach powstały małe domy publiczne, odwiedzane masowo przez studentów. Naturalnie życie to doprowadziło studentów do zaciągania licznych długów, których nie mogli zapłacić. Zgromadzenie protestacyjne kupiectwa z Cambridge i Oxfordu ujawniło, że studenci obu tych uniwersytetów winni są kupiectwu 200.000 funtów szterl.

Prasa angielska domaga się energicznie sanacji stosunków w obu tych największych uczelniach angielskich, wśród młodzieży angielskiej.

Zbrodnia młodego uczonego.

OPĘTANY MANIACTWEM WYNALAZCZOŚCI. — PODWÓJNE ŻYCIE. — BURZLIWA DYSKUSJA. — REWOLWER KUSI. — SYN STRZELA DO OJCA I ZABIJA GO.

(?) W jednym z północno - zachodnich stanów Ameryki rozpocznie się tymi dniami sensacyjny proces Franka Tompsona. Młody człowiek, liczący obecnie lat 23, dziś już milioner, stanie przed sądem oskarżony o zamordowanie swego ojca.

Oskarżony nie wypiera się zarzuconej mu zbrodni, twierdzi tylko, że w chwili popełnienia czynu nie był przy zmysłach i nie zdawał sobie sprawy z tego co czyni.

Frank Tompson robi korzystne wrażenie. Smukły, wysoki, rysy twarzy ma regularne i wyraz sympatyczny. Nosi rogowe okulary i wygląda na prywatnego uczonego. Od najmłodszych lat, już jako mały chłopiec,

opętany był maniactwem wynalazczości. Marzył mu się konstrukcje nowych maszyn, to znów oświadczył, że musi wynaleźć złoto.

Poświęcił się też potem studjum chemii i sam, na własną rękę, w prywatnym swoim laboratorium, ufundowanym za pieniądze ojca, eksperymentował po całych dniach. Eksperymenty jego, jak twierdzą fachowcy, mają duże znaczenie naukowe.

Ale Frank Tompson prowadził podwójne życie: za dnia, od wczesnego już ranka, pracował w swoim laboratorium. Gdy zbliżał się wieczór, poważny uczonego przedzierzgał się w światowca. Ubierał smoking i udawał się do klubu, lub do baru, żeby się bawić. —

U ludzi z nieregularnym działaniem serca szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa stosowana codziennie zrana najczęściej powoduje lekkie wypróżnienie. Lekarze specjaliści chorób sercowych twierdzą, że nawet przy ciężkich wadach serca woda Franciszka-Józefa działa pewnie i bez żadnych komplikacji. Żądać w aptekach i drog. 2845

I nie było to tajemnicą, że bawi się w wesołym towarzystwie, które nieraz grubo wyzymskiwało jego szeszodroblność. Miał najdroższe kochanki i przyjaciół, którzy go często naciągali na grube pożyczki.

I dziwna rzecz. Stary Tompson bez szemrania wypłacał synowi wysokie apanaże na jego wybrki. Mówił: niech się młody wyszum. Lecz ile razy Frank zgłaszał się do ojca z prośbą, by zapłacił za nowe jakieś urządzenie w jego laboratorium, stary dostawał formalnego ataku szału.

Nazywał wtedy syna durniem i manjakiem. Oświadczenie syna, że pracuje poważnie, przyjmował obelżywymi drwinami. Żądał, by Frank porzucił bezcelowe, jak to nazywał eksperymentowanie, a wszedł jako spółnik do jego interesu.

Ostatnim razem, kiedy Frank znowu zjawił się u ojca z projektem rozbudowy swego laboratorium, ponieważ miał zamiar przyjąć dwu asystentów, stary napadł na niego, wymyślając mu od warjatów. Im bardziej Frank usiłował przekonać ojca o słuszności swej sprawy, tem burzliwszą stawała się dyskusja, bo stary nie tylko był uprzedzony do uczzonej pracy syna, niedającej żadnych zysków, ale nienawidził tej pracy, bo odciągała Franka od ojcowych interesów, a w światku giełdżarzy, aferzystów i finansistów, syn uchodził za warjata; ośmieszano i jego jako ojca takiego syna.

Podczas tej dyskusji doszło do tego, że ojciec wyjął z szuflady biurka rewolwer i położył go na stole przed synem ze słowami:

Gdybym ja czuł już, że chwytam mnie się jakaś fiksacja, to bym sobie strzelił w leń. Masz!

Był to ze strony starego odruch najwyższego uniesienia. I on już nie panował nad sobą. I on nie wiedział, że takie igranie słowami, gdy między nimi leży broń nabita, doprowadzić może do katastrofy.

Frank raz jeszcze próbował bronić swojej sprawy.

— Nie dam pieniędzy na te głupstwa! — krzyknął stary. Każe zburzyć tę twoją budę!

Wtedy stało się coś strasznego: Frank pochwycił ze stołu nabity rewolwer i strzelił do ojca, kładąc go trupem na miejscu.

Cesarski pogrzeb w republikańskim Wiedniu.

Po raz pierwszy od czasu wojny Wiedeń ujrział widowisko uroczystego pogrzebu, odbytego z pompą cesarską. Zmarł mianowicie arcyksiążę Karol Reiner, z linii habsbursko-toskańskiej, w 30-ym roku życia i złożono go na wieczny spoczynek w krypcie kościoła Kapucynów.

Arcyksiążę Karol Reiner syn arcyksięcia Leopolda Salvatora i arcyksiężny Blanki zrzekł się po rewolucji w Austrii praw arcyksiążęcych i na tej zasadzie pozostał w Wiedniu, jedynie pod nazwiskiem Reinera Habsburga. Pracował on jako przedstawiciel fabryk rowerów.

Po śmierci odzyskał swoje arcyksiążęce przywileje, z którymi pochowano go w historycznym kościele Kapucynów, w tej samej krypcie, gdzie spoczywa dotąd „Orlątko“, książę Reichstadt, niedoszły Napoleon II.

Z kaplicy w pałacu tostańskim przewieziono zwłoki arcyksięcia na karawanie w 8 koni, za którym 3 wozy żałobne wiozły 120 wieńców. Orszak ten eskortowali studenci monarchiści austriaccy w mundurach korporacyjnych, oraz straż leśna z dóbr ojca arcyksięcia.

Znowu „FORD”.

Widocznie Fordy uwzięły się na pierwsze nagrody, gdyż sądząc z poniższej wiadomości, w dalszym ciągu biorą udział w najbardziej trudnych i wymagających rajdach i zawodach sportowych, oczywiście w klasie samochodów o cenie popularnej. Codziennie rejestrujemy zwycięstwa Forda, tak, że fabryka przestała je ogłaszać, gdyż zabieranie pierwszych nagród dawno już przestało być sensacją. Spełniając jedynie obowiązki dziennikarski w stosunku do tysięcy rzesz fordystów w Polsce, — notujemy, że w biegu 100 kilometrowym na szosie Amancas w Peru, urządzonym pod protektoratem władz krajowych przez Peruwjański Związek Szoferów, standartowy Ford otrzymał pierwszą i trzecią nagrodę. Prezydent Peru wręczył Zwycięscom złoty chronometr. Do rajdu stawało sześć samochodów.

Zarządzenie wypłaty dodatków do rent inwalidzkich.

Na zasadzie uchwały Rady Ministrów z dnia 29 kwietnia br. Ministerstwo skarbu poleciło wypłacić inwalidom, których renta odpowiada utracie zdolności zarobkowej od 85 do 100 proc., tytułem pierwszej raty dodatku następujące kwoty: 1) inwalidom wojennym IX. kat. i osobom, uprawnionym do zaopatrzenia odpowiadającego utracie zdolności zarobkowej od 85 do 94 proc. — kwotę 303,59 zł.; 2) inwalidom X. kat. i osobom uprawnionym do zaopatrzenia odpowiadającego utracie zdolności zarobkowej od 95 do 100 proc. — kwotę 584,71 zł.

Inwalidzi IX. i X. kategorii, przebywający w zakładach leczniczych, tudzież szkolnych, o ile w dniu 1 kwietnia 1930 r. byli uprawnieni do zaopatrzenia w pełnym wymiarze, otrzymuje ratę dodatku w wysokości właściwej dla posiadanej przez nich kategorii inwalidztwa. Inwalidzi, pensjonarze domów inwalidzkich, otrzymują 25 proc. raty dodatku odpowiedniej kategorii. Dodatek ten wypłacono częściowo wraz z rentą w dniu 1-go czerwca br.

W ślad za powyższymi zarządzeniami, na zasadzie tej samej uchwały Rady Ministrów, ministerstwo skarbu zarządziło wypłacenie wraz z rentą za m. lipiec 1929 r. tytułem raty dodatku:

1) inwalidom wojennym V. kategorii i osobom, pobierającym zaopatrzenie odpowiadające utracie zdolności zarobkowej od 45 do 54 proc. — kwotę 56,22 zł.; 2) inwalidom wojennym VI. kat. z utratą zdolności od 55 do 64 proc. — kwotę 67,44 zł.; 3) inwalidom VII. kat. z utratą zdolności od 65 do 74 proc. — kwotę 78,40 zł.; 4) inwalidom VIII. kat. z utratą zdolności do pracy 75 do 84 proc. — kwotę 89,95 zł.

Inwalidzi, pensjonarze domów inwalidzkich, otrzymują 20 proc. wyżej wspomnianych rat odpowiednio do kategorii inwalidztwa.

Jak wynika z powyższych zarządzeń ratę dodatku do rent otrzymali dotychczas inwalidzi ciężko poszkodowani. (P. A. P.).

Znów wielki pożar na wsi.

Przemysł, w czerwcu.

(m) Groźny pożar wybuchł na obejściu Piotra Barana w Aksamianach (pow. Przemysły). Ogień wybuchł z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem a to w ten sposób, że zięć Barana, Piotr Szygala, układając się do snu na strychu, palił papierosy, przy czem niebacznie porzucił niedopałka, od którego momentalnie zajął się strych.

Skutkiem pożaru spłonął strych i rozmaite przedmioty, które się znajdowały na strychu.

Kupuj towary krajowe

Orkan we Francji.



(xy) W dolinie Chevreuse koło Paryża szalał straszny orkan, który zwałił szereg domów. W dodatku wystąpiła z brzegów rzeka

Yoetta i zalała okoliczne miejscowości.

Rycina nasza przedstawia spustoszenia dokonane przez szalejący orkan.

Potworna zbrodnia.

MATKA I SYN ZABILI OJCA.

(xy) Potworną zbrodnię odkryto w pewnej wsi francuskiej des Fossettes. Czterdziestoletni rolnik Verite ożenił się przed kilku laty z panną Foussard, która miała nieślubnego syna. Syna tego Verite adoptował. Ale stał się on kością niezgody między małżonkami. Między ojcem a synem i matką dochodziło ustawicznie do gwałtownych kłótni.

Onegdaj, po jednej z takich sprzeczek, matka i syn postanowili zabić ojca. Chwylił go więc i wrzucił do pobliskiego stawu. Verite był dobrym pływakiem, więc dopłynął

wkrótce do brzegu. Ale tam czekali już na niego syn z matką. Uderzeniami drga strącili go znów do wody. Verite, ogłuszony cięsaami, zatonął.

Matka i syn udali się następnie do posterunku żandarmerji i oświadczyli, że Verite utonął przypadkowo w stawie. Przeprowadzone śledztwo odkryło jednak, że Verite otrzymał ciosy dragiem w głowę. Wobec tego matka i syn przyznali się do zbrodni. Jako powód zbrodni podali chęć położenia kresu codziennym gwałtownym kłótniom.

Zagadkowy napad bandycki w pow. przemyskim.

Przemysł, w czerwcu.

(m) Gospodarz Stefan Olszański, zamieszkały w Bachowie (pow. przemyski) zawiadomil posterunek policyjny, że padł ofiarą napadu zamaskowanych bandytów. Wedle opowiadania Olszańskiego, pojawili się owi bandyci na podwórzu, gdzie oddali dwa strzały na postrach, poczem, wyważywszy przemocą drzwi wtargnęli do wnętrza domu. Tam jeden z bandytów, a było ich trzech, uderzył żonę Olszańskiego, Marię, kijem w reke, następnie w obecności przerażonych domowników, którzy stali zupełnie bezradni i onie mieli ze strachu, porwali napastnicy kufer i zbiegli do pobliskiego lasu, uciekając z łupem w kierunku Chyryzny.

W kufrze tym, miała się znajdować cała gotówka Olszańskiego w kwocie 147 dol. am.

oraz 20 zł. i garderoba odświętna rodziny.

Policeja zarządziła energiczne pościgi, jednakowoż dotychczas na ślady bandytów nie natrafiła.

Zaznaczyć należy, że Olszański przed laty wrócił do kraju z Ameryki, skąd przywiózł pokaźny majątek w dolarach, był jednak na tyle nieostrożny i lekkomyślny, że dolary, uciulane za oceanem ciężką pracą i oszczędnością, rozpozyczył chłopom, łakomias się na odsetki. Niestety ani kapitału ani procentów nie może odzyskać, tak, że sam, chcąc się pobudować, znalazł się w trudnej sytuacji finansowej, gdyż brakło mu pieniędzy do wykończenia budowy. Toteż wątpliwem się wydaje, czy Olszański postradał wogóle w ostatnich czasach dolary, które mu wraz z kufrem mieli rzekomo zrabować bandyci.

Włamanie do przemyskiej Kasy Chorych łupem złodzieji padło około 2.700 zł.

Przemysł, w czerwcu.

(m) Do znajdujących się w parterze budynku przy ul. Górnej l. 4 biur powiatowej Kasy chorych dostali się, po otworzeniu wytrychami zamków u drzwi, niewysledzeni włamywacze, którzy następnie rozpruli tzw. „rakiem” jedną z podwójnych ścian masywnej kasy ogniotrwałej. Łup złodzieji był dość znaczny, gdyż w ręce ich dostało się około 2.700 zł., poczem umywszy się opuścili nieopatrzenie budynek, zostawiając w biurze i gazynek z 25 nabojami.

Policeja przypuszcza, że włamanie powyższe jest dziełem miejscowej konfraterji złodziejskiej, gdyż „robota” została wykonana bardzo prymitywnie, a nie sposobami, którymi się posługują włamywacze wielkomicjsey, którzy posiadli wyższy kunszt w swoim zbrodniczym zawodzie.

Kilku osobników, silnie podejrzanych o dokonanie tego włamania, znajduje się już pod kluczem.

Zjazd nauczycieli szkół powszechnych.

Nabożeństwo uroczyste. -- Otwarcie obrad. -- Sprawa wychowania narodowego. -- Sprawy Towarzystwa. -- Wybory Zarządu i delegatów.

(d) Ubiegłej niedzieli odbył się we Lwowie VIII. walny zjazd delegatów lwowskiego oddziału okręgowego Stow. chrz.-nar. Nauczycielstwa szkół powszechnych. Po mszy św., odprawionej przez ks. dr. Nowickiego, delegaci i członkowie tłumnie zebraли się w sali Stow. przy ul. Zimorowicza. Przybyli tam również: ks. prof. Zukowski, imieniem ks. arcybiskupa Twardowskiego, imieniem zarządu miasta r. Mazarkiewicz, delegat zarządu gł. Rogaleczyk, dr. Próchnicki im. TSL., senatorowie dr. Głabiński i Thullie, posłowie dr. Pieracki i Kornecki, prof. Dąbrowski, prof. Kostrzewski, insp. Jankowski, ks. Wójcik, dr. Moraczewski, dr. Niemezycki, ks. dr. Szydełski, Waleczak im. Małop. Tow. Roln., Nowicka im. NOK. i przedstawiciele prasy. Nie było natomiast przedstawicieli władz i kuratorium szkolnego.

Zjazd zagał prezes Szeurkiewicz, poczem po przemówieniach powitalnych p. St. Bryzkowa z Jarosławia wygłosiła referat pt. „Wychowanie narodowe”. Główne myśli przyjętego przez zebranych entuzjastycznie referatu streszczają się w następujących punktach:

1. Wychowanie polskie musi stanąć na gruncie narodowym, jeśli chcemy zachować niepodległość polityczną, ekonomiczną, kulturalną i społeczną, rozwinać wszystkie siły twórcze narodu, wiażąc jego przeszłość historyczną i kulturalną z zagadnieniami aktualnymi, sięgającymi w przyszłość, wreszcie by zachować jego odrębność indywidualną.

2. Do pracy nad wprowadzeniem we wszystkie arterie życia polskiego, narodowego pierwiastka, stanąć musi uświadomiona rodzina, szkoła, społeczeństwo (ze swymi stowarzyszeniami, partjami, prasą) i czynnik państwowy łącznie z ideałami narodowymi.

3. Idea państwowa winna znaleźć oparcie w wychowaniu narodowym Polaków, z uwzględnieniem tego, że szkoła nie może być narzędziem polityki tego lub owego rządu.

Postulatami zaś, których realizacja w szkole państwowej jest niezbędna, to:

1. Wszystkie nauki udzielane w szkole, niech Polskę mają za cel główny.

2. Nietylko kierować się ideą narodową, lecz dążyć do jej realizacji.

3. Wychowanie ma za cel postawić sobie reformę charakteru narodowego, opartą na najwyższych ideałach etycznych Polaka-katolika.

4. Szkoła narodowa polska musi strzec wiary i nauki Chrystusowej, będącej czynnikiem spoiściści społeczeństw i państw.

5. Nasza szkoła musi być co do treści, formy i duszy, polska i tylko polska, a jako taka służyć dobru narodu i państwa, kładąc podwaliny pod przyszłą potęgę Polski.

Popołudniu obradowały komisje a następnie odbyło się drugie plenarne posiedzenie, na którym przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z czynności i rachunków, udzielając zarządowi absolutorium z wyrażeniem podziękowania za pracę mimo niesprzyjających warunków. Uchwalono też szereg wniosków w sprawach szkolnych i zawodowych.

Następnie dokonano wyborów. Przewodniczącym wybrano p. Ferdyn. Szeurkiewicza, zast. p. Aniele Rudnicką, członkami zarządu pp. Lubczyńskiego i J. Lisowskiego (ze Lwowa), J. Kellera (Przemyśl), Fr. Kłosowskiego (Żydaczów), W. Majeranowskiego (Kołomyja), M. Molisaka (Tłumacz), J. Rabę (Drohobycz). Do komisji rewizyjnej weszli pp. J. Głuszkiewicz (S. Wisznia), Fr. Szajner (Lwów). Delegatami na ogólny zjazd w Krakowie wybrani zostali pp. Krusznicki (Borszczów), Raba (Drohobycz), Sierżęga (Jarosław), Majeranowski (Kołomyja), ze Lwowa pp.: M. Jaworski, J. Ruczajówna, J. Hoffman, B. Bafiński, z pow. lwowskiego J. Mościński, p. Czop (Podhajce), Keller (Przemyśl), Głuszkiewicz (S. Wisznia), Weichówna (Stanisławów), Wroński (Tłumacz), Kłosowski (Żydaczów), Gliński (Zółkiew). Jako zastępcy: pp. Demczuk (Przemyśl), Buzghard (Stryj), Kłebek (Tarnopol), Marek (Tłumacz).

Delegatem do zarządu głównego obrano p. P. Walaszka z Rzesznej Polskiej.

Ponadto uchwalono wysłać depeszę gratulacyjną zjazdowi polonistów w Krakowie z okazji 400 rocznicy urodzin J. Kochanowskiego, poczem zjazd zakończono wieczornicą.

Skok służącej z trzeciego piętra na chodnik ulicy Grodzickich.

(d.) W rzeczywistości przy ulicy Grodzickich 6 u Marka Kracha pozostawała w zajęciu służąca, Katarzyna Klimkowska, licząca 20 lat. Miała ona narzeczonego, który jednak niedawno temu zerwał z nią stosunki, zaś miłose afekta swoje zwrócił do koleżanki Klimkowskiej. Postępkami swego narzeczonego Klimkowska tak się przejęła, że postanowiła ode-

brać sobie życie. Zamiar swój wprowadziła wczoraj w czyn. Skorzystała z odpowiedniej chwili i z balkonu trzeciego piętra rzuciła się na dół. Głową uderzyła Klimkowska o bruk kamienny i doznała załamania podstawy czaszki. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala, gdzie też Klimkowska zaraz zakończyła życie.

Sfałszował świadectwo maturalne,

poczem został oficerem i urzędnikiem Izby skarbowej.

(d.) Żandarmerja wojskowa aresztowała niejakiego Rudolfa Müllera, podporucznika piechoty w rezerwie, a zarazem urzędnika Izby skarbowej we Lwowie. Aresztowany został on pod zarzutem oszustwa. Jak stwierdzono, Rudolf Müller w roku 1918 był oficerem armji ukraińskiej. Następnie przy pomocy jednego z tercjanów gimnazjalnych uzyskał on blankiet świadectwa dojrzałości i w ten sposób sporządził sobie fałszywe świadectwo, na podstawie którego w wojsku polskim doszedł do stopnia podporucznika. Po opuszczeniu szeregów wojskowych Müller zdołał uzyskać posadę urzędnika Izby skarbo-

wej we Lwowie w dziesiątym stopniu służbowym

Obecnie Müller powołany został do ćwiczeń wojskowych i jako podporucznik odbywał je w Kamionce Strumiłowej. W czasie tych właśnie ćwiczeń dopiero wyszło na jaw, że Müller nie ma ukończonego gimnazjum, a świadectwo jego jest sfałszowane.

Aresztowanego Müllera żandarmerja wojskowa wczoraj odstawiła do okręgowego sądu karnego, gdzie toczyć się będzie przeciw niemu śledztwo.

CHCESZ BYĆ ZADOWOLONY ze swoich zdjęć fotograficznych daj je wypracować do firmy

2963



JAN BUJAK

LWÓW, KOPERNIKA 4.

SPECJALNY MAGAZYN APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH

Przekonasz się że będą najstaranniej i najszybciej wykończone

Wielkie sprzeniewierzenie na szkodę hurtowni obuwia w Przemyślu

Przemyśl, w czerwcu.

(m) Niejaki Bernard Entenberg, zam. w Przemyślu przy ul. Dworskiego 1.36 padł ofiarą sprzeniewierzenia, którego dopuścili się na jego szkodę Repak Michał zam. w Ostrowie (pow. Przemyśl) Salamacha Filip w Akmanicach (pow. Przemyśl), Buszkowski Andrzej z Łętowni i Szalajko Andrzej, Droga na Zielonkę w Przemyślu.

Wymienieni otrzymali od Entenberga skórę oraz wszystkie inne dodatki, potrzebne do wyrobu obuwia, które mieli mu gotowe dostarczyć. Tymczasem pomimo znacznego upływu czasu ani skóry, ani obuwia gotowego nie zwrócili, oświadczając, że buty wykonane z materiału Entenberga sprzedali na własny rachunek.

Przeciw Repakowi i tow. zostało wobec tego skierowana sprawa na drogę karno-sądową o sprzeniewierzenie.

Pokaz przyrządu do gaszenia ognia.

Na dziedzińcu gmachu wydawnictwa „Wiek Nowego” we Lwowie przy ul. Sokoła 1.4, w obecności reprezentantów wspomnianego wydawnictwa i reprezentantów „Polminu”, odbyła się onegdaj próba skuteczności przyrządu do gaszenia ognia, a mianowicie gaśnicy „Polga”, wyrabianej w fabryce „Efra” w Tarnowie. Gaśnica ta wypełniona była uniwersalnym środkiem gaśniczym, nadającym się do gaszenia wszelkiego rodzaju pożarów, w szczególności benzyny, nafty, eteru, spirytusu, olejów itp.

Pokaz przeprowadzono na płonącej blaszanej bańce, wypełnionej benzyną, imitującej wypadek zapalenia się karburatora samochodowego na kilkunastolitrowej beczulce zoliwana na ogień wzniesionym na obszarze 1.5 mtr., podniecanym płonąca benzyną, olejem i papierem. We wszystkich wyżej wymienionych wypadkach ogień ugaszono w kilkunastu sekundach.

Zaznaczyć należy, że pokaz odbywał się przy dość silnym wietrze i że użyto do niego w obu wypadkach jednej tylko gaśnicy, przy czem zawartość jej w połowie tylko (1 litr) została użyta.

Stwierdzone zostało również, że działanie tego płynu, wypełniającego gaśnicę, nie jest szkodliwym dla zdrowia i nie pozostawia plam na odzieży.

Łazienka za 600.000 fr. dla dyplomaty sowieckiego.

Wkrótce nadchodzi termin usadowienia się z powrotem ambasadora sowieckiego w Londynie dzięki ponownemu nawiązaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Anglią a Rosją sowiecką przez obecny gabinet partji robotniczej Mac Donalda.

Rząd bolszewicki postanowił tym razem urządzić się w Londynie jaknajwspanialej i zdołał pozyskać na siedziskę swej ambasady wspaniały pałac, należący do sir Waltera Gibbonsa, a noszący nazwę „Kinsington House”. Jest to jeden z najwspanialej urządzonych pałaców w Londynie, który zawiera

między innymi, sławną na całą Anglię ła-
zienkę, zbudowaną swego czasu przez pewne-
go milionera amerykańskiego, kosztem 600.000
franków.

Czynsz za te królewskie apartamenty be-
dzie odpowiednio wysoki, ale dyplomatyczni
przedstawiciele rosyjskiej „biedoty“ niczego
sobie nie odmawiają.

„Tydzień Emigranta“ we Lwowie.

**Poranki szkolne. --- Odczyty. --- Poświęcenie „Domu Emigra-
cyjnego“. --- Przyjazd dygnitarzy do Lwowa. --- Uroczysta
Akademia. --- Jubileusz rektora Siemiradzkiego.**

(d.) Obecnie we wszystkich lwowskich
szkołach powszechnych i średnich odbywają
się poranki, pozostające w łączności z propa-
gandą na rzecz „Tygodnia Emigranta“, a nad-
to przemówienia okolicznościowe są nadawa-
ne przez radiostację lwowską.

W piątek, dnia 13-go bm. odbędzie się od-
czyt p. Stefana Jarosza, sławnego polskiego
podróżnika i badacza Alaski oraz okolic Mo-
rza Lodowatego Półn. pt.: „Przez Persję i gó-
ry ojezyny Cowboyów i Indian“.

W sobotę, dnia 14 bm. drugi odczyt p. S.
Jarosza pt.: „Wśród tundr i lodowców w pod-
biegunowym mroku“.

Oba odczyty (w piątek i sobotę) odbędą
się w sali Instytutu Technologicznego przy
ul. Bourlarda 1. 5, o godz. 19-tej. Odczyty uro-
macone będą nader ciekawymi przeżro-
czami.

Sobota, 14-go bm.: o godz. 9.05 rano powi-
tanie na Głównym Dworcu kolejowym przy-
bywających na poświęcenie Domu Emigra-
cyjnego we Lwowie przedstawicieli rządu
ministra Pracy i Opieki Społ. Aleksandra
Prystora, przewodniczącego Centralnego Ko-
mitetu „Tygodnia Emigranta“, marszałka Se-
natu prof. dra Jana Szymańskiego, wicemin-
istra Pracy i Opieki Społ. Hubickiego, dyr. Urzędu
Emigracyjnego Bolesława Nakoniecznikoffa
i wielu innych osobistości urzędowych z Wa-
szawy.

O godz. 11-tej rano uroczyste poświęcenie
Domu Emigracyjnego we Lwowie (przy

zbiegu ulic 29-go Listopada i Wiśniewiec-
kich.

Poświęcenia tego Domu, pierwszego w
Polsce, dokona Arcybiskup Metropolita lwow-
ski dr. Twardowski w asyście ks. sufragana
Archidiecezji lwowskiej gr. - kat Nikity
Budki, a w obecności przedstawicieli Rządu
Rzeczypospolitej min. Prystora i przybyłych
z nim marszałka Senatu Szymańskiego, wice-
ministra Pr. Hubickiego, dyr. Urzędu Emigr.
Bolesława Nakoniecznikoffa, wojewodów:
lwowskiego Wojciecha Gołuchowskiego, sta-
nisławowskiego Bronisława Nakoniecznikoff-
Klukowskiego, tarnopolskiego Kazimierza
Moszyńskiego oraz przedstawicieli wszyst-
kich władz państwowych we Lwowie, p. pre-
zydenta miasta inż. Brzozowskiego i całego
szeregu reprezentantów społeczeństwa.

Niedziela, 15-go bm. godz. 12-sta Akade-
mia Emigracyjna w sali Ratuszowej z prze-
mówieniem prof. Uniw. Jana Kaz. Józefa
Siemiradzkiego, prezesa Rady Międzystowa-
rzyszeniowej społecznych organizacji opieki
nad emigrantami we Lwowie.

W czasie tej Akademii nastąpi uczczenie
40-lecia pracy prof. dra J. Siemiradzkiego na
niwie społecznej opieki nad emigrantami.

Wojewódzki i miejski Komitet „Tygodnia
Emigranta“ we Lwowie zwraca się do całego
społeczeństwa z gorącym apelem i prośbą o
wzięcie jak najbardziej czynnego udziału w
akcji i poparcie jej moralnie i materialnie.

Pociąg towarowy pod Samborem obrzucony gradem kamieni.

Konduktor ciężko ranny przewleczony został do szpitala.

(d.) Wczoraj wieczorem w kierunku do
Sambora zjechał pociąg towarowy. Wśród in-
nych kolejarzy służbę przy tym pociągu peł-
nił także konduktor, Franciszek Witek. Gdy
pociąg zbliżał się do stacji Dublany-Kranz-
berg, nagle grupa, składająca się z kilkun-
astu wyrostków wiejskich, wagony pociągu ob-
rzuciła kamieniami. Zdarzyło się tak, że kon-
duktor Witek został najwięcej zasypany gra-

dem kamieni, toteż odniósł kilka ciężkich u-
szkodzeń na ciele. Jedną bardzo ciężką ranę
doznał na głowie, skutkiem czego stracił przy-
tomność. Witeka w groźnym stanie życia
przewieziono do szpitala w Samborze. Zawiad-
domiona o tym fakcie policja, natychmiast
wdrożyła dochodzenia celem wykrycia spraw-
ców napadu.

Z SALI SĄDOWEJ.

Bombiarze z U. O. W.

Epilog zamachu na Targi Wschodnie.

Zeznanie st. przodownika Rudolfa Radonia.

(K. D.) Wczoraj w jedenastym dniu pro-
cesu przesłuchano znów szereg świadków.

Sw. Irena Buzko podaje, że osk. Bida
w dniu 7 września ub. r. zabawił u nich w do-
mu od godz. 2-giej do 4-tej popołudniu. Był
wesoły i całkiem normalny.

Sw. Stefania Antonikowa, urzędniczka
„Masłosojuzu“ w krytycznym dniu w czasie
od godz. 2-giej do 4-tej popołudniu bawiła u
Buczków w obecności Bidy, który mówił, że
stara się o posadę. Po powrocie z Gródka Ja-
giellońskiego, pozostawił w sklepie u świadka
walizę i rewolwer. Gdy opuszczał sklep, are-
stowano go.

Sw. Bogdan Krawciw, stud. praw, admini-
strator Ukr. Domu akad. podaje, że osk.
Popadiuk mieszkał w pokoju Nr. 53 na I. p.
w kurytarzu na lewo. Bez meldowania nie

wolno było tam mieszkać. Popadiuk wymel-
dowywał się raz w styczniu, raz 22 sierpnia,
a zameldował się ostatnio 3 września ub. r.

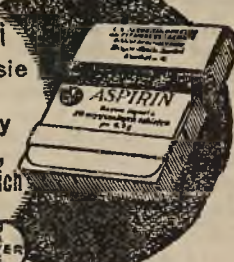
Sw. Wasyl Genyk, student fil. razu pe-
wnego w lipcu ub. r. z okazji zbiórki na rzecz
studentów spotkał się z osk. Popadiukiem
w Kołomyji.

Duże wrażenie wywarły zeznania świadka
Rudolfa Radonia, star. przodownika służby
śledczej, które trwały około 4 godziny. Świa-
dek podaje, że osk. Tereszczuk zaraz gdy go
aresztowano, przyznał się do U. O. W. twier-
dząc, że wciągnął go niejaki Taras, przyczem
podał Tereszczuk, że składał przysięgę razem
z osk. Kirylukiem i Naorlewiczem.

Przew.: Czy panowie w czasie przesłu-
chania zadawaliście oskarżonym pytania?

Sw.: Nie bośmy wtedy jeszcze nie mieli

Także
podczas upalnych dni
miej zawsze w zapasie
tabletki Aspirin,
wypróbowane przy
bólach głowy i zębów,
jak również we wszystkich
chorobach z zale-
bienia.



Do nabycia w aptekach.

żadnego materiału. Tereszczuka aresztowano
po wybuchu bomby w jego rękę. Dopiero na
podstawie jego zeznań aresztowano Kruszel-
nickiego. Tereszczuk w czasie swych zeznań
mówił bardzo wiele o Hurtaku, a z okaza-
nych mu fotografii podobiznę Popadiuka wy-
dobył, twierdząc, że to jest Hurtak. Gdyśmy
próbowali mu tłumaczyć, że wskazana przez
niego fotografia jest podobizną złodzieja kie-
szonkowego, Tereszczuk się oburzył i oświad-
czył, że to jest Hurtak, którego by nawet po
10 latach poznał, zwłaszcza, że ma charakte-
rystyczną plamkę na nosie. O bombie opowia-
dał, że się bał ją wziąć do ręki, dopiero gdy
go zapewniono, że wybuchnie za trzy godzi-
ny, a najwcześniej za dwie, wtedy zgodził się
na propozycję zanieśienia jej na Targi Wsch.
Oskarżony Wacyk, który szedł za nim z dru-
gą bombą na widok eksplozji nastraszył się
i postanowił swojej bombę jak najszybciej
się pozbyć. Na ulicy nie mógł tego zrobić,
gdyż było wielu ludzi, więc udał się do parku
Kilińskiego, gdzie jedynie w kącie była grup-
ka dzieci i tam w krzakach bombę rzucił, a
sam uciekł.

Na podstawie zeznań Tereszczuka aresto-
wano Kruszelnickiego. Kruszelnicki dobro-
wolnie bardzo szczegółowo sam opowiadał o
swojem wstąpieniu do UOW. Mówił, że był
dawniej skrajnym socjalistą i dopiero pod
wpływem pewnej kobiety stał się nacjonalis-
tą i wstąpił do organizacji. Oświadczył, że
przysięga go nie wiąże, gdyż nie jest religij-
ny, oraz że nie obawia się zemsty swych to-
warzyszów, gdyż ma zamożnego ojca i po pro-
cesie wyjedzie do Kanady.

Kiryluk zaś zeznał, że do U. O. W. został
wciągnięty przez Szuszkiewiczównę. Z pole-
cenia Popadiuka udał się do Machnickiego i
powiedział mu, że ktoś będzie u niego noco-
wał, że będzie to wielka figura, o którą się
zapyać nie wolno.

Machnicki po kilku dniach zagladnął do
dowodu osobistego tego gościa i dowiedział
się, że nazywa się Urbański. Gdy Machnickie-
mu chciał zapłacić, oburzył się i powiedział,
że dla niego to wielki zaszczyt, że taka figu-
ra raczyła u niego zamieszkać. Kiryluk ze-
znał swoich odrazu nie złożył. Najpierw nie
chciał nic mówić, ale gdy stwierdził, że poli-
cja już dużo wie od innych oskarżonych i że
tamej go sypali, po namyśle oświadczył, że
wszystko powie i wtedy powiedział, że obie-
cywano mu posadę i że tylko przez przystą-
pienie do organizacji będzie miał możność o-
siągnięcia stanowiska. Jeśli chodzi o Wacy-
ka, to ten w pierwszej chwili do niczego się
nie chciał przyznać, twierdząc nawet, że jest
Hallerczykiem. Dopiero następnego dnia wo-
bec przedstawionych mu dowodów, przyznał
się.

Zarzut, jakoby wymuszał zeznania na o-
skarżonych, odpiara świadek stanowczo, a na
dowód, jak wyglądało przesłuchanie np. osk.
Kaczmarskiego przedkłada świadek Trybu-
nałowi plik papieru, gdzie Kaczmarski przez
trzy dni spisywał wszystkie tajniki U. O. W.,
prosząc tylko, by te jego zeznania nie ujrza-
ły światła dziennego, wobec tego, że ma on w
U. O. W. markę pierwszorzędnego bojowca.
Świadek byłby dochował tajemnicy, ale na
szczęście oskarżony zwolnił go od niej na
rozprawie, mówiąc o wymuszaniu zeznań.

KINO UCIECHASienkiewicza 6
Pasaż Mikołascha**PORAZ PIERWSZY WE LWOWIE****LUIZA DRESSEN** największa tragiczka ekranu woła do swego uwodziciela
w 10-akt., do leż
wzruszającym
dramacie p. t.**Oszczędź moje dziecko...**PONADTO 2-AKTOWA
AMERYKAŃSKA AR-
CYWESOLA KOMEDIA

Przewodniczący zarządził też konfrontację świadka Streitówny ze świadkami Buczkową i Antonikową, przycem Streitówna podała stanowczo, że Bide tuż po godz. 4-tej wi-

działa pod swem oknem z walizką na Tar-gach. —

Dziś dalej zeznaje świadek Radoń.

Inżynier a komunistyczne ulotki.

Proces przed przysięgłymi.

(K. D.) Z okazji zbliżającego się święta komunistycznego, zwanego „Międzynarodowym marszem głodnych”, wyznaczonego na dzień 6 marca br. tuł. K. P. Z. U. wydał moc ulotek wywrotowych, które masowo rozrzucono po Lwowie i prowincji.

Sprawą tą zajęła się policja polityczna i wzięła pod baczny obserwację mieszkanie znanego komunisty inż. Akiwy Kahana (ul. Gródecka 29).

W dniu 4 czerwca br. zauważono, jak około godziny 11-tej wyszedł stamtąd osobnik z pakietem owiniętym w gazetę i pod kościołem św. Anny wsiadł na „trójkę”. Pojechano za nim. Wysiadł on na rogu ul. Zamojskiego i na ul. Tarnowskiego wręczył ów pakunek drugiemu osobnikowi.

Obu aresztowano i okazało się, że pierwszy z nich to urzędnik prywatny Samuel Jugend, a drugi rówieśnik jego Naftali Ropper, student Politechniki. Znalaziono przy nich i skonfiskowano 200 egzemplarzy ulotek.

Następnie nakryto w mieszkaniu inż. Kahana tajemną drukarnię ulotek i cały skład gotowej już bibuły.

Na gorącym uczynku powtelania złapano 22-letniego Izraela Hirscha, urz. przyw.

Aresztowano również inż. Akiwę Kahana, który choć liczy lat 24 ma już za sobą godną

uwagi przeszłość w działalności na rzecz So-wietów (w r. 1924 wydany został za komu-nizm z granic Czechosłowacji).

Skonfiskowana bibuła zawierała różnoje-zyczne odezwy, wzywające chłopów, robotni-ków, a nawet żołnierzy W. P. do rewolucji.

Nie dziwnego, że prokuratura całą czwór-kę do odpowiedzialności za zbrodnię zdrady głównej pociągnęła.

Wezórą stanęli wszyscy przed Trybuna-lem przysięgłych.

Osk. inż. Kahana broni się bardzo naiwnie, jakoby o drukarni tajnej i o składzie bibuły w swem mieszkaniu nie wiedział, a jedynie zezwolił u siebie znajomym uczyć się do egzaminów.

Osk. Hirsch, który w śledztwie przyznał się, że stał na żołdzie K. P. Z. U., obecnie prze-czy temu i twierdzi, że ulotki drukował z grzeczności dla pewnego znajomego.

Osk. Jugend i Ropper również bronią się wykretnie i utrzymują, jakoby bibuła znalazła się u nich przypadkiem.

Przewodniczy nadr. dr. Zgórski, oskarża prok. dr. Mostowski. Bronią adwokaci dr. Akser, dr. Leib Landau, dr. Aleksandrowicz i dr. Herschtal.

Wyrok zapadnie dziś.

Sport.

Mistrzostwo klasy A.

Po zwycięstwie nad Janiną i dzięki bez-czynności Lechji, Polonja przemyska wydo-była się na czoło tabeli.

Pierwsze mistrzowskie punkty zdobyła Revera, dystansując odrazu Swież i Resovię.

Pozatem walka o prymat okręgowy toczy się normalnie, przycem tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	gier	punkt.	punkt. stos.
	zdołyte	strac.	bram.
1) Polonja (Przemyśl)	9	15	3 31 : 15
2) Lechja (Lwów)	8	14	2 26 : 11
3) Pogoń I B. (Lwów)	9	13	5 27 : 19
4) Czarni I B. (Lwów)	9	10	8 32 : 21
5) Ukraina (Lwów)	7	9	5 14 : 9
6) Pogoń (Stryj)	7	7	7 12 : 20
7) Hasmonia (Lwów)	9	6	12 10 : 19
8) Rewera (Stanisł.)	3	4	2 9 : 5
9) Swież (Lwów)	8	3	13 15 : 33
10) Janina (Złoczów)	9	3	15 11 : 26
11) Resovia (Rzeszów)	7	1	13 12 : 22

Nie nzwględniając drużyn Czarnych I B. i Pogoni I B., kolejność drużyn A-klasowych, walezących o mistrzostwo okręgu i prawo po-zostania w klasie A, jest następująca:

1) Polonja 8 gier 13 punktów, 2) Lechja 6 g 11 p., 3) Ukraina 5 g. 8 p., 4) Hasmonia 7 g. 6 p., 5) Pogoń (Stryj) 5 g. 5 p., 6) Janina (Złoczów) 6 g. 3 p., 7) Rewera 2 g. 2 p., 8) Swież 6 g. 1 p., 9) Resovia 5 g. 1 p.,

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA OKRĘGU.

W dniach 7, 8 i 9 bm. odbyły się na boisku „Pogoni” zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu. Na starcie stanęło około 60 za-

wodników z Pogoni, Sokoła Macierzy, AZS, So-koła II, Czarnych, Lechji, Droru i Sokoła (Ja-rosław). Organizacja zawodów sprawna, spo-czywała w rękach LOZLA, Komisję sędziów-ską tworzyli pp. prof. Dregiewicz, prof. Fedo-rowski, prof. Świerczyński, Wisłocki, Rzepka, Beigel, Chiger. Widzów b. mało. Wyniki za-wodów przedstawiają się następująco:

Sobota, 7 czerwca

Przedbiegi na 100 m.:
I.: 1) Druźbiak (Pog.) 11'6, 2) Zaremba (A ZS) 11'6;
II.: 1) Nowosad (Sok. Jar.) 11'2, 2) Dubena (Pog.) 11'4;
III.: 1) Wrzecionek (Pog.) 11'6, 2) Specylak (Cz.) 11'8;
IV.: 1) Wójcik (Pog. 13'1, 2) Antonowicz (Sok. Mac.) 14'2;
Rzut kula: 1) Puchalski (Pog.) 12'59, 2) Kluk (Sok. Mac.) 10'96, 3) Wójcik (Pog.) 10'86;
Bieg 400 m.: 1) Pawłowski (Cz.) 54'2, 2) Wójcik (Pog.) 54'6, 3) Markocki (Cz.) 56'2;
Skok w wyż.: 1) Wojnarowicz (AZS) 1'73, 2) Dubena (Pog.) 1'68, 3) Fedorowski (Sok. M.) 1'57'5 4) Hutnik (Lech.) 1'57'5.
Przedbiegi na 200 m.:
I.: 1) Wójcik (Pog.) 24'3, 2) Wojnarowicz (AZS) 24'3;
II.: 1) Nowosad (Sok. Jar.) 23'6, 2) Druźbiak (Pog.) 24'5;
III.: 1) Chruszcz (Sok. M.) 24'5, 2) Horosz-kiewicz (Sok. M.) 27;
IV.: 1) Zaremba (AZS) 24'4, 2) Łańcucki (P) 24'4.
Bieg 1500 m.: 1) „Romanowski” (Pog.) 4'21'6 2) Westfalewicz (Cz.) 4'25'9, 3) Dobosz (Pog.) 4'35'8, 4) Machowski (AZS).
Półfinały na 100 m.:
I.: 1) Druźbiak (Pog.) 11'4, 2) Antonowicz (Sok. M.) 11'5, 3) Zaremba (AZS) 11;
II.: 1) Nowosad (Sok. Jar.) 11'3, 2) Dubena (Pog.) 11'4, 3) Wójcik (Pog.) 11'4;
Skok o tyczce: 1) Lichtblau (Sok. II.) 3'45'5,

Wieluż to ludzi jest we Lwowie,

[wieluż,

Którzy nie wiedzą, gdzie kupić

[kapelus,

Choć ten czy ciepło, czy zimno,
[czy mróz,

Najtaniej kupisz —

[w American House.

Lwów, ulica Kopernika 5.

3253

2) Kluk (Sok. M.) 3'02, 3) Hutnik (Lech.) 2'90,
4) Antonowicz (Sok. M.) 2'90;
Bieg 400 m. przez płot.: 1) Dubena (Pog.) 1.09'2, 2) Klimczak 1.14'8, 3) Kaller (Pog.).

Niedziela 8. czerwca.

Finał biegu 100 m. 1) Nowosad (Sok. Jar.) 11.2; 2) Wójcik (Pog.) 11.3; 3) Druźbiak (Pog.) 11.3; 4) Dubena (Pog.) 11.4; 5) Antonowicz (Sok. Mac.).

Rzut dyskiem. 1) Puchalski (Pog.) 36.29; 2) Jucha (Czar.) 34.91; 3) Kluk (Sok. Mac.) 32.00; 4) Kupecun (Sok. Mac.) 30.64.

Przedbiegi na 110 m. przez płotki. — I. 1) Dubena (Pog.) 18.4; 2) Żelski (AZS) 19.4. II. 1) Druźbiak (Pog.) 19.2, 2) Mazur (Sok. Mac.) 19.4.

Skok w dal. 1) Cena (AZS) 6.19; 2) „Si-wieć” (Sok. Mac.) 6.14; 3) Żelski (AZS) 6.10.

Bieg 5000 m. 1) „Romanowski” (Pog.) 16.21.8; 2) Hnatyk (Pog.) 17.05.8; 3) Borzem-ski (Cz.).

Półfinały na 200 m. I. 1) Chruszcz (Sok. Mac.) 23.8, 2) Wójcik (Pog.). II. 1) Druźbiak (Pog.) 23.8; 2) Nowosad (Sok. Jar.).

Sztafeta 4x100 m. 1) Pogoń I (Dubena, Łańcucki, Druźbiak, Wójcik) 45.5, nowy rek. okręgowy; 2) Sokół Macierz I (Antonowicz, „Siwiec”, Chruszcz, Dzieduszycki) 45.9; 3) So-kół Macierz II; 4) Pogoń II.

Poniedziałek 9. czerwca.

Finał biegu 200 m. 1) Wójcik (Pog.) 23.6; 2) Nowosad (Sok. Jar.) 23.8; 3) Chruszcz (Sok. Mac.); 4) Druźbiak (Pog.).

Bieg 800 m. 1) „Romanowski” (Pog.) 2'05.3; 2) Westfalewicz (Cz.) 2'07.3; 3) Markocki (Cz.); 4) Hnatyk (Pog.).

Bieg 110 m. przez płotki. 1) Dubena (Pog.) 18.4; 2) Druźbiak (Pog.) 18.8; 3) Mazur (Sok. Mac.).

Rzut oszczepem. 1) Cena I (AZS) 49.44; 2) Korzeniowski (AZS) 49.38; 3) Cena III (AZS).

Trójskok. 1) „Siwiec” (Sok. Mac.) 12.11; 2) Żelski (AZS) 11.61; 3) Cena I (AZS) 11.61.

Bieg 10.000. 1) „Romanowski” (Pog.) 39.40.2; 2) Borzemski (Cz.) 41.39.6; 3) Obere (Pog.).

Sztafeta 4x400 m. 1) Pogoń I (Hnatyk, Dubena, Druźbiak, Wójcik) 3.40, nowy rek. okr.; 2) Czarni (Markocki, Westfalewicz, Ko-łodziej, Pawłowski) 3.42.7; 3) Sokół Macierz; 4) Pogoń II.

W ogólnej punktacji zwycięstwo odniosła Pogoń, osiągając 88 pkt.; 2) Sokół Macierz 39 pkt.; 3) Czarni 30 pkt.; 4) AZS. 25 pkt.; 5) Sokół (Jarosław) 7 pkt.

W punktacji o nagrodę dla najlepszego klubu lekkoatletycznego w okręgu lwowskim (po biegu na przelaj, mistrz. kl. A, B i C) pro-wadzi Pogoń 141.5 pkt., 2) Sokół Macierz 112 pkt., 3) Dror 41 pkt.; 4) Czarni 36 pkt.; 5) AZS. 25 pkt.; 6) Sokół (Jarosław) 7 pkt.; 7) RKS. 2 pkt.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Warszawy.

W dniach 8 i 9 b. m. odbyły się w War-szawie lekkoatletyczne mistrzostwa Warsza-wy, które przyniosły następujące wyniki:

Bieg 100 m. Trojanowski II 11.2, Bieg 200 m. Szenajch 22.8, Bieg 400 m. Maszewski 52.2, Bieg 800 m. Petkiewicz 1'57.4, Bieg 1500 m. Ku-sociński 3'59, nowy rek. polski, Bieg 5000 m. Zak 16.19, Bieg 10.000 m. Nowacki 36.31, Bieg 110 m. przez płotki Trojanowski 16.1, Skok w dal Sobieraj 6.62, Skok w wyż Mejro 1.70, Skok o tyczce Chelmiecki 3.35, Rzut kula Pa-bis 11.64, Rzut dyskiem Szydłowski 39.12, Rzut oszczepem 52.80, Trójskok Sobieraj 12.52, Sza-

feta 4x100 m. Warszawianka 43.8 nowy rek. polski.

Tennisowe mistrzostwa Warszawy.

W niedzielę zostały ukończone tenisowe mistrzostwa Warszawy, które przyniosły następujące wyniki:

Gra pojed. panów: Stolarow M. — Stolarow J. 6:4, 6:1, 6:1.

Gra pojed. pań: Jędrzejowska — Scarpo-wa 6:2, 6:2.

Gra podwój. panów: Brac. Stolarow — Loth — Tarnowski 6:8, 6:2, 6:3.

Gra mieszana: Scarpo-wa — Tłoczyński — Junrzanka — Stolarow J. 6:3, 6:3.

Turniej tenisowy w Stanisławowie.

W czasie Zielonych Świąt odbył się turniej tenisowy w Stanisławowie o puchar przechodni panów, który po raz wtóry zdobył Drapała.

Szczegółowe wyniki są następujące:

Singel panów: 1) Drapała Jan (Czarni).

2) Lechner (Sokół - Kraków). Koter I w ćwierćfinale odpadł.

Double panów: 1) Lechner — Gajewski (Sokół Kraków). 2) Koter I — Eisner (L. K. T. — Pogoń).

Singel pań: 1) Krotkówna (Sokół - Kraków). 2) Niemczewska (Sokół - Stanisławów). 3) Drowa Raczynska (Sokół - Stanisławów).

Gra mieszana: 1) Drowa Raczynska — Drapała. 2) Dr. Raczynski — Niemczewska. 3) Krupkówna — inż. Misiąg (Kraków).

Organizacja turnieju bardzo sprawna.

PODZIĘKOWANIE.

Jaśnie Wnemu Panu Drowi BERNARDOWI SILBEROWI za troskliwą, pełną poświęcenia i zupełnie bezinteresowną opiekę podczas bardzo ciężkiej i długotrwałej choroby nieodżałowanej pamięci Meża i naszego Ojca s. p. Jakóba Jaworskiego, składamy tą drogą najgorętsze podziękowanie.

Rodzina Jaworskich.

Włochy a Polska.

Węzły solidarności duchowej obu narodów. -- Zaslugi Polski wobec cywilizacji. -- Rola Włoch i Polski w Europie.

Warszawa. (PAT) Wczoraj o g. 16-ej włoski minister spraw zagranicznych p. Grandi przyjął w lokalu ambasady przedstawicieli pras polskiej i zagranicznej, wobec których złożył oświadczenie, w którym między innemi powiedział:

Naturalne sympatie, jakie istnieją od najdawniejszych czasów pomiędzy narodem polskim a włoskim, zwalniają mnie od wyszukiwania wyrażen dyplomatycznych, gdy chcę ponownie wobec Panów zapewnić o uczuciu głębokiej przyjaźni, która naród włoski żywi w stosunku do narodu polskiego.

Stuletnia walka o niepodległość, która charakteryzowała nowoczesną historję obu naszych narodów, wytworzyła między niemi węzły solidarności duchowej, stanowiące najpewniejsze podstawy dla zachowania i rozwoju przyjaźni trwałej i korzystnej dla obu krajów naszych, jak całej Europy. Niema takich spraw, które mogłyby wytworzyć trudności dla nieporozumienia między naszymi dwoma krajami. Przeciwnie, zawsze były one złączone mocnymi węzłami kulturalnymi, podczas gdy stosunki ekonomiczne pierwszorzędne znaczenie mogą się rozwinąć i zacieśnić. To samo poczucie dyscypliny, przywiązania do tradycyjnych instytucji, dążenie do podniesienia społecznego, gospodarczego i moralnego mas ludowych cechują dzisiejszą politykę wewnętrzną obu naszych krajów, kierowana autorytetem i genjuszem ich wielkich kierowników.

Jeżeli Rzym był kołyską cywilizacji łacińskiej, to dzielny naród polski umiał po bohaterku bronić tej cywilizacji w chwili, gdy znalazła się w niebezpieczeństwie. Polska zasłużyła się dobrze historii cywilizacji i nikt nie odczuwał głębszej niż Italia uciechy w dniu, kiedy odzyskałszy swoją jedność geograficzną, narodową i terytorjalną, państwo nasze zajęło ponownie należne mu honorowe miejsce pośród wielkich narodów Europy. Trudności, jakie Polska chwalebnie przezwyciężała po odzyskaniu swej jedności narodowej, dają gwarancję co do jej przyszłości narodowej, jaką powołana jest odegrać w dziele stabilizacji pokoju i podniesienia Europy. To ostatnie — Panowie — jest dziełem zakrojonym na dłuższą metę. Trzeba wiele dobrej woli, trzeba rozpowszechnić ducha zaufania między państwami, trzeba patrzeć w górę, gdyż spójność między narodami, tak jak między ludźmi, nie może być trwałą, jeśli nie opiera się na podstawach wzajemnego szacunku, zrozumienia i ogólnej współpracy.

Dla skonsolidowania i rozpowszechnienia

tego ducha nie nie może być bardziej pożądanem, niżeli przyjaźń między narodami, które nie mając żadnych kwestji spornych, mogących je rozdzielać i osiągnawszy wewnątrz kraju całkowitą harmonję narodową, mogły wnieść bezinteresownie i efektywnie udział do dzieła ogólnego powodzenia solidarności międzynarodowej. Taką jest rola Italji i Polski, które powołane są dzięki temu do podzielenia tych samych uczuć i jednakowego działania w dziedzinie pokojowej współpracy Europy.

Jak już miałem sposobność zaznaczyć, dajcie przykład wysiłku, jakiego dokonać może naród dla przewyciężenia najcięższych prób pod kierownictwem człowieka, genjusza bohaterskiego patriotyzmu, Marszałka Piłsudskiego, którego dzieło pozostanie w historii jako dzieło jednego z najwybitniejszych ludzi naszego stulecia.

Miałem często okazję spotykać się przy wspólnej pracy z waszym wybitnym ministrem spraw zagranicznych, przedstawicielem Polski w Lidze Narodów, i oceniałem jego wielkie zalety jako meża stanu, dyplomaty i szczerzego przyjaciela pokoju. Nie braknie więc nam żadnego z czynników, jakie pomyślnie poprowadziły współpracę naszych dwóch krajów pośród czynników postępu i odbudowy Europy.

Co się tyczy wrażeń z mej podróży, pozwólcie mi powiedzieć, że są doskonałe. Jestem

głęboko wzruszony tem tak serdecznem przyjęciem, jakie mi było zgutowane przez Rząd Naród polski i przez miasto Warszawę. Pozwólcie mi poruszyć te gorące manifestacje, jakie skierowano ponad moją głowę, pod adresem mego kraju, mego dostojnego władcy i szefa rządu faszystowskiego, którego jestem tylko wiernym i oddanym współpracownikiem. Będąc tam przedstawicielem nowego regeneracyjnego ustroju, odczuwałem, przejeżdżając przez wasz kraj, cale piękno ożywiałego go wysiłku odbudowy. Wyrażając Panom całą sympatję, solidarnosc mego kraju z waszym, proszę o pozwolenie złożenia wam najserdeczniejszych życzeń pomyślniej przyszłości dla Polski, jak również rozwoju przyjaźni między naszymi dwoma narodami.

W GOŚCINIE U P. PREZYDENTA.

Warszawa. (PAT.) Minister Grandi złożył wczoraj w godzinach południowych wizytę Prezesowi Rady ministrów Waleremu Ślaskowi, a następnie udał się na Zamek, gdzie był przyjęty przez Pana Prezydenta Rzpltej. O godz. 13.30 p Prezydent i p. Mościcka podejmowali p. min. Grandi'ego i jego małżonkę śniadaniem.

W POLSCE BYŁO INACZEJ.

Warszawa. (PAT.) Min. Grandi przyjął przedstawicieli kolonji włoskiej w gmachu ambasady. W przemówieniu oświadczył min. Grandi m. in., że zwykle podczas swoich wyjazdów zagranicę, stwierdzał przedewszystkiem sympatyczne przyjęcie ze strony władz rządowych, a następnie zaznaczył, że lubił znaleźć się w gronie rodaków. W Polsce było trochę inaczej, gdyż wczoraj wśród przedstawicieli władz i społeczeństwa polskiego czułem się jak u siebie, a dziś w towarzystwie Włochów, znów czuję się jak w Polsce. Ten fakt świadczy, że węzły, łączące oba narody, są trwałe i mocne i dają się w każdej chwili odczuć. Minister zwrócił się do przedstawicieli kolonji włoskiej z apelem, aby utrzymywali z Polakami jaknajserdeczniejsze stosunki, zwracając uwagę, że stosunki, jakie istnieją pomiędzy rządami, powinny istnieć pomiędzy narodami.

DEKORACJA ORDEREM ORŁA BIAŁEGO.

Warszawa. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Zaleski, rewizytując ministra spraw zagr. Italji Grandi'ego w apartamentach ambasady włoskiej, wręczył min. Grandi'emu w imieniu p. Prezydenta Rzpltej odznaki Orderu Orła Białego.

MIN. GRANDI WYJECHAŁ DO DRUSKIE- NIK.

Warszawa. (PAT.) Wobec tego, że p. Marszałek Piłsudski od kilku dni bawi w Druskienukach, min. Grandi udał się wczoraj na zaproszenie p. Marszałka specjalnym pociągiem do Druskienuk.

Dokoła nowego króla rumuńskiego.

Koronację wyznaczono na październik. -- Fałszywe pogłoski.

Warszawa. (j. — telef.) Jak donoszą z Bukaresztu, akt koronacyjny króla Karola wyznaczony został na październik br. Spodziewają się, że do tej chwili nastąpi pogodzenie się pary królewskiej, zwłaszcza, że królowa-wdowa Marja będzie pośredniczyła.

Co do stosunku króla Karola do królowej matki Heleny nie zapadła jeszcze żadna decyzja. Ze strony miarodajnej stwierdzają, że królowa Helena ciągle jeszcze jest przeciwna wejściu w stosunki matrymonjalne z królem Karolem, jednakże spodziewają się, że może przecież porzucić ona swoje nieprzejeżdane stanowisko. W każdym razie są w toku usiłowania zarówno ze strony członków rodziny królewskiej, jak ze strony przywódców parlamentarnych, gdyż:

ogólnem życzeniem jest, aby królowa Helena zesiadła u boku króla Karola. Rezydencje młodocianego b. króla Michała

przeniesiono ostatecznie do rezydencji króla Karola w pałacu Crostoceni.

Jutro o g. 8 rano rumuńska królowa-wdowa Marja wyjeżdża z Oberaumberbau samochodem, aby jeszcze tegosamego dnia osiągnąć pociąg pospieszny Orient-Express, będący w drodze do Bukaresztu.

Królowa Marja w wywiadzie dziennikarskim oświadczyła, że nie wiedziała o dacie powrotu syna. Królowa stwierdza, że nie używała swoich wpływów celem umożliwienia powrotu księcia Karola, ani też nigdy nie sprzeciwiała się jego powrotowi, o ile książę Karol wróci do swoich obowiązków. Królowa zapewniła, że nie miesza się do polityki.

„ODSZKODOWANIE” DLA PANI LUPE- SCU.

Sprawa ewentualnego unieważnienia rozvodu króla Karola z księżną Heleną rozstrzyg

nięta będzie dopiero po powrocie królowej-wdowy Marii z zagranicy. Pani Lupescu otrzymała od króla Karola na otarcie łez tytułem ostatniego podarunku pożegnalnego wille w Neuilly, gdzie mieszkała jakiś czas z obecnym królem. Pozatem pani Lupescu otrzymała znaczną sumę pieniędzy.

MIANOWANIA I ODZNACZENIA.

Były członek Rady regencyjnej, brat króla, książę Mikołaj zamianowany został generałem dywizji i generalnym inspektorem armji. — Były wódz naczelny armji rumuńskiej podczas wojny światowej gen. Bresan oraz przywódca partji ludowej gen. Avarescu zamianowani zostali marszałkami. — Szereg wyższych wojskowych otrzymał w związku z przełomową chwilą ordery.

TWORZENIE NOWEGO GABINETU.

Wczoraj przyjął król Karol po swoim powrocie od grobu ojca marszałków sejmu i senatu rumuńskiego, a następnie gen. Avarescu i dra Lupu. Popołudniu król Karol powierzył misję utworzenia gabinetu byłemu premje-

rowi Maniu. Do nowego rządu mają być powołani prócz premjera Maniu: poseł Rumunji w Londynie Titulescu, prof. Jorga, gen. Avarescu i inni. — W kołach parlamentarnych twierdzą, że gabinet Maniu będzie miał charakter przejściowy, a definitywny rząd utworzony zostanie w jesieni. W jesieni ma Titulescu złożyć rząd koncentracji narodowej, rozwiązać parlament i rozpisnąć nowe wybory.

Bezpodstawne pogłoski o unji rumuńsko-węgierskiej.

Z Bukaresztu donoszą, że pogłoska o mającej rzekomo nastąpić unji rumuńsko-węgierskiej pod berłem Karola pozbawiona jest podstaw i obliczona jest na stworzenie trudności w niewytworzonej sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej.

Jednocześnie donoszą z Budapesztu, że koła miarodajne dementują kategorycznie wiadomości, jakie pojawiły się w dziennikach amerykańskich i angielskich, jakoby Węgry i Rumunja miały się złączyć w federację.

asystent Koppenath i agent Sender. Ten ostatni wciągnął w zasadzkę dwóch komisarzy polskiej straży granicznej pod Opaleniem.

Monarchja na Węgrzech.

Warszawa. (j. — telef.) Przywódca węgierskiego stronnictwa liberalno-demokratycznego, Karol Rastay, ogłosił wczoraj artykuł, w którym wyraża pogląd, że Węgry w najbliższym czasie zdecydować muszą o przyszłym ustroju. Rastay opowiada się za restytucją dynastji Habsburgów i za wstąpieniem na tron Węgier księcia Ottona. Pogląd Rastaya znajduje poparcie u hrabiego Apooni, twierdzącego, że Węgry są całkowicie przygotowane do restytucji monarchji.

Dalsze ofiary szczepionki przeciwgruźliczej.

Berlin. (Pat.). Z Lubeki donoszą: W ciągu dwu dni świątecznych ilość wypadków śmierci wśród dzieci, którym zaszczepiono surowicę przeciwgruźliczą, wzrosło o 8 i wynosi ogółem 30. Wśród ludności panuje przerażenie.

ODSLONIECIE POMNIKA MONIUSZKI NA ŚLASKU.

Katowice. (Pat.). W pierwszy dzień Złotych Świąt, tj. w niedzielę, 8 bm. stolica województwa śląskiego przybrała w związku ze zjazdem śpiewaczym i uroczystościami Moniuszkowskiemi charakter odświętny. Po nabożeństwie w katedrze o godz. 11 przed południem przeszedł ulicami miasta olbrzymi pochód śpiewaków. O godz. 11.30 na placu Miarki oraz na przyległych ulicach zebrali się tłumy publiczności.

Po przemówieniu radcy Min. W. R. i O. P. Maychnera oraz prezesa kół śpiewackich na Śląsku, dokonał ks. prałat Kapica poświęcenia pierwszego w Polsce pomnika Stanisława Moniuszki. Pomnik jest dziełem artysty - rzeźbiarza W. Choremalskiego i ufundowany został przez związki śpiewacze z okazji 20-lecia istnienia polskich organizacji śpiewaczych na Śląsku. W uroczystości odsłonięcia pomnika wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych z wicewojewodą p. Żurawskim, szereg wybitnych kompozytorów, muzykologów i przedstawicieli świata muzycznego i śpiewackiego.

Po odsłonięciu odbył się koncert na placu Miarki, wykonany przez 6.000 śpiewaków przy akompaniamencie orkiestry, złożonej z 203 muzykantów.

W SPRAWIE ZAJŚĆ POD OPALENIEM.

Warszawa. (j. — telef.). „Ekspress Poranny” donosi z Berlina, że z miarodajnych źródeł zapewniają, iż rząd niemiecki pozostawi na razie notę polską, doręczoną w Berlinie w sobotę 7 bm. przez pierwszego sekretarza poselstwa polskiego Hałubczyńskiego, bez odpowiedzi. Rząd niemiecki uznał bowiem za bardziej celowe czekać na odpowiedź rządu polskiego na ostatnią notę w sprawie zajścia pod Opaleniem, opartą na sprawozdaniu niemieckich delegatów komisji mieszanej.

Ślub w więzieniu.

Warszawa. (j. — telef.). W więzieniu na Łukiszkach w Wilnie odbyła się wczoraj niezwykła ceremonia ślubna. Jeden z więźniów oskarżony o zamordowanie dziecka, wstąpił w związek z małżeńskie z dziewczyną, którą w swoim czasie uwiódł. Więzień ten, nazwiskiem Mosza Szulkin, ujęty został w styczniu rb., gdy niósł walizę ze zwłokami dziecka. Aresztowany Szulkin usiłował wciągnąć we współwinnę dziewczynę, która była matką dziecka i ojca, handlarza z Ejzyszek. Śledztwo ustaliło jednak, że Szulkin zabrał dziecko w celu znapiękowania się nim, a znalazłszy się w mieszkaniu, poćwiartował je, wsadził zwłoki do walizki, a następnie udał się do rzeki w celu wrzucenia do niej walizki.

Zeznania Naumowa

W Rosji czekała go niechybna śmierć.

Warszawa. (Pat.). Przedstawiciel handlowy Sowjetów w Paryżu Naumow, który, jak już donosiliśmy, wieczorem dnia 7. bm. na stacji Biała Podlaska targnął się na życie, w szpitalu św. Karola Boromeusza w Białej Podlaskiej w obecności delegata Województwa lubelskiego Karola Hanke, nadkomisarza Stanisława Rusińskiego i komisarza Targowskiego złożył ustne zeznania, w których oświadczył, że w partji komunistycznej pracował jako aktywny członek od r. 1918, jako specjalista-kuśnier i jednocześnie zaufany członek partji.

W roku 1926 został delegowany do Paryża jako kierownik Torgpredstwa. W dniu 3. bm. pismem przedstawicielstwa sowieckiego w Paryżu, Naumow został odwołany. Dalej Naumow twierdzi, że delegowanie go z Paryża do Moskwy bez podania powodów jest łowodem tego, iż

władze sowieckie powzięły podejrzenie o jego nielojalności w stosunku do ZSSR. Naumow oświadcza, że po aferze Biesiedowskiego wydały władze sowieckie oficjalny przepis prawny, mocą którego dla podejrzenia dyscypliny i posłuszeństwa czynników urzędowych sowieckich poza granicami ZSSR.

przedstawiciel Rosji sowieckiej, odmawiający powrotu do kraju na wezwanie władzy, podlega karze śmierci.

Naumow zastanowił się do nakazu i udał się w podróż do Moskwy. Jednak już na granicy belgijskiej zauważył, że jest śledzony przez agentów GPU. To utwierdziło go w przekonaniu, że

w Rosji nie czeka go nic dobrego. Po odjeździe pociągu z Warszawy, do przedziału, gdzie siedział Naumow, wszedł jakiś

osobnik, doskonale mówiący po rosyjsku i nawiązał z Naumowem rozmowę, natęczywszy wypytując się o powody i okoliczności jego podróży do Moskwy, o jego stosunek do władz sowieckich itd.

Naumow, gdy pociąg dojeżdżał już do Białej Podlaskiej,

postanowił wyskoczyć z pociągu, aby piechotą udać się w stronę Warszawy, gdzie miał zwrócić się do władz polskich z prośbą o wydanie mu pozwolenia na wyjazd do Francji.

Tymczasem pociąg dojechał do stacji i po półminutowym postoju ruszył w dalszą drogę. Naumow, zorientowawszy się, wybiegł z przedziału aby wyskoczyć, za nim zaś wybiegł ów nieznany osobnik. Na platformie nastąpiła chwila szamotania, poczem jednak Naumowi udało się wyskoczyć. Postanowił wrócić do Warszawy. Służba kolejowa jednak, widząc wyżej opisaną scenę i zdenerwowanego Naumowa, zawiadomiła o tem pełniącego na dworcu służbę posterunkowego, który zbliżył się do Naumowa z prośbą o wylegitymowanie się. Wtedy Naumow, będąc w stanie wielkiego podniecenia nerwowego, wy dobył scyzoryk i zadał sobie kilka ran w brzuch i piersi. Naumowa odwieziono do szpitala. Twierdzi on, że

nie wyskoczył z pociągu w celu samobójstwa.

Naumow odmówił złożenia zeznań na piśmie, ograniczając się do zeznań ustnych. Złożył on na ręce ministra spraw wewnętrznych podanie z prośbą o pozwolenie mu na pobyt półtoramiesięczny w Polsce w celu dojścia do zdrowia, poczem będzie czynił starania o pozwolenie na wyjazd do Francji.

Ujęcie szpiega niemieckiego.

Co znaleziono przy aresztowanym.

Warszawa. (j. — telef.). Na granicy niemiecko-polskiej pod miejscowością Gardeja schwytano szpiega Franciszka Kubickiego, zamieszkałego po stronie polskiej. Ujęcie nastąpiło w chwili, gdy Kubicki,

człogając się na czworakach zbliżał się do linii granicznej, od której oddalony był o kilka kroków. Podczas rewizji przy aresztowanym znaleziono szereg materiałów i raportów, dowodzących, że

Kubicki uprawiał w Polsce szpiegostwo wojskowe i gospodarcze. W ustnikach papierosów znaleziono notatki, dotyczące rozlokowania oddziałów wojskowych na Pomorzu, jakoteż wiadomości o stanie zadłużenia majątków ziemskich i gospodarstw chłopskich na pograniczu. Kubi-

cki zeznał, że od dłuższego czasu stał na usługach niemieckiej organizacji wywiadowczej Abwehrstelle, kierowanej przez dawnych oficerów niemieckich ze sztabu generalnego.

Abwehrstelle nie utrzymuje jednak bezpośredniego kontaktu z agentami wywiadowcami, pracującymi na terenie obcych państw. Techniczna strona wywiadu znajdowała się w rękach t. zw. Grenzkriminalpolizei, czyli granicznej policji kryminalnej.

Funkcjonariusze tej policji ułatwiali w pierwszym rzędzie przechodzenie przez t. zw. zieloną granicę szpiegom wywiadu niemieckiego, operującym na terenie polskim. — Akcją przemycania przez granice wysłanników Abwehrstelle kierował adjunkt policji granicznej Baumeister i jego pomocnicy:

Ślub Szulкина odbył się za zezwoleniem władz więziennych z całkowitem zachowaniem ceremonjału. Panna młoda zaraz po ślu-

bie opuściła więzienie, zamieniwszy z małżonkiem tylko kilka słów.

Doroczny kongres Piasta.

Przeciw dyktaturze marszałka Piłsudskiego.

Warszawa. (j. telef.). W niedzielę odbył się w Krakowie kongres doroczny Piasta przy udziale 500 delegatów. Przewodniczył p. Witos, który wygłosił referat polityczny. Referat o położeniu gospodarczym kraju wygłosił prof. Marchlewski. Kongres uchwalił trzy rezolucje. Rezolucja polityczna w słowach niezmiernie ostrych wypowiada się przeciwko dyktaturze Marsz. Piłsudskiego. Rezolucja druga wypowiada się za połączeniem stronnictw ludowych i udziela władzom stronnictwa całkowitych w tym kierunku pełnomocnictw. Trzecia rezolucja dotyczy zagad-

nień gospodarczych. Wszystkie uchwały zapadły jednomyślnie.

Wreszcie dokonano wyboru Rady naczelnej. Wybory były o tyle ciekawe, że nie zostali wybrani ci działacze, którzy w swej działalności weszli na niewyraźną drogę.

W ich miejsce wybrano innych działaczy, którzy ostatnimi wystąpieniami zaznaczyli się jaskrawo. Sprawa dalszego udziału Piasta w Centrolewie nie była przez nikogo kwestjonowana.

Zmiany po uzupełniających wyborach do Sejmu.

Warszawa. (j. — telef.) Dotychczasowe zestawienia zmian po wyborach uzupełniających do Sejmu w okręgu sandomierskim i łuckim oraz po sprostowaniu wyników w okręgu tarnopolskim przedstawiają się następująco: Stronnictwo chłopskie uzyskało 6 mandatów, Blok mniejszości narodowych 3 mandaty, Stronnictwo narodowe 2 mandaty, radykali

ukraińscy 1 mandat. Natomiast straciły mandaty: BB. 7, PPS. 2, Wyzwolenie 1, Ch.-D. 1, Selrob 1. Skutkiem zmiany w układzie mandatów nastąpi również zmiana przydziału mandatów z listy państwowej. Skutkiem tego utracą mandaty Alfred Birkenmayer i prof. Kozłowski ze Lwowa (BB).

Katastrofalna burza

Piorun uderzył w kościół. — Olbrzymi grad.

Warszawa. (j. — telef.) Nad Kaliszem przeszła wczoraj straszna burza. Ok. g. 6-ej po południu w Kaliszu i okolicy nastąpiła zupełna ciemność. Jednocześnie zerwał się silny wiatr, który niebawem przekształcił się w huragan i w rzesistą ulewę. W parku połamał huragan szereg drzew. W czasie niesporów uderzył piorun w kościół Pobernardyński. Grom ugo-

dził w dwie wielkie lampy wiszące i zgasił je. Klęcząca pod lampą pewna wdowa doznała ciężkich poparzeń. Pod Kaliszem piorun ugo-

dził w dwa noże składane sprężynowe o ostrzu długości 12 cm. i szerokości 3 cm.

Jak się okazuje dokonano już dwa razy zamachu na życie Siedlaka, lecz oba razy udało mu się ocalić. Sprawców ujęto i skazano na ciężkie więzienie.

Dopiero trzeci zamach powiódł się. Wła-dze śledcze przybyły z Lublina, przeprowadziły szczegółowe dochodzenia, na podstawie których aresztowano szereg przywódców komunistycznych, wmieszanych w to morderstwo.

Obaj wykonawcy wyroku mieli zabezpieczoną ucieczkę do Sowjetów.

W umówionym miejscu miał na nich czekać delegat partii z fałszywymi paszportami, za którymi mieli wyjechać do Gdańska, a stamtąd do Sowjetów.

Delegat miał ponadto mieć dla obu morderców pieniądze na podróż. Obaj mordercy są żonaci, przyczem Kagan ma jedno dziecko, a Sosnowiec troje dzieci.

Rodziny miały mieć zabezpieczone utrzymanie do śmierci z funduszy partyjnych, przyczem ewentualnie miano te rodziny transportować do Sowjetów. Obu morderców osadzono w więzieniu.

Ważne dla kupiectwa orzeczenie N. T. A.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał ostatnio dwa orzeczenia niezwyklej wagi dla kupiectwa.

W jednym z tych orzeczeń Trybunał uznał, iż dodatkowy wymiar podatku obrotowego, oparty na pobocznych informacjach, w żadnym wypadku nie może mieć zastosowania względem firm, prowadzących prawidłowe i uznane księgi handlowe.

Drugie orzeczenie dotyczy podatku obrotowego od hurtowej sprzedaży artykułów spożywczych.

Dotychczas handel spożywczy detaliczny płacił 1 proc. podatku obrotowego, hurt prowadzący należyte książki — pół proc., zaś hurt, który swego hurtowego charakteru udowodnić nie może, płaci 2 i pół proc. podatku. Ta własnie pokrzywdzona kategoria hurtowników u-dała się do Trybunału administracyjnego, który orzekł, iż hurt nieprowadzący ksiąg nie może ponosić większych ciężarów, niż detal. Wobec tego od takiego hurtu należałoby pobierać 1 procent podatku.

Sfery kupieckie czynią starania, aby oba te orzeczenia jaknajprędzej znalazły odzwierciedlenie w odpowiednich okólnikach wykonawczych Ministerstwa Skarbu.

Z GIEŁDY.

Lwów. dnia 11. czerwca.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8-89 zł. przy spokojnej tendencji.

Lindy -- Hop.

Najnowszy taniec, który ma być sensacją sezonu.

(?) W miejscowości amerykańskiej Harleem narodził się nowy taniec, który lansują teraz w Nowym Jorku, skąd zapewne w triumfie obiegnie całą Amerykę i oczywiście narzucony będzie Europie. Tańcowi temu przewodzią większy jeszcze triumf, niż w swoim czasie osiągnął charleston. Nazwa tego tańca brzmi „Lindy - Hop”.

Lindy, to skrót nazwiska Lindbergha, ubóstwianego w Ameryce bohatera, który pierwszy przebył lot transatlantyki.

„Lindy-Hop” przypomina charlestona, ale kończy się skokiem i partnerzy tańczą potem oddzielnie. Jest to rodzaj bardzo ekscentrycznego menueta w połączeniu z charlestonem.

Tak przynajmniej określił ten taniec jakiś dziennikarz nowojorski.

Pożary w Polsce.

Podpalanie ubezpieczonych budynków.

Warszawa. (j. telef.). W ostatnich dniach wzrosła niepokojąco liczba pożarów na obszarze całego państwa. W porównaniu z latami ubiegłymi ilość pożarów na wsi wzrosła prawie w dwójnasób. Przyczyny pożarów prze-ważnie trudno ustalić. Jak wykazuje statystyka,

liczba pożarów idzie w górę wraz z wzrostem ilości posesyj ubezpieczonych od ognia. Nie ulega wątpliwości, że w przeważnej części wypadków pożar powstaje z podpalenia.

Duży wpływ na rozmiary klęski pożarów

ma również brak zorganizowanych straży ogniowych, studzien z wodą i chociażby prymitywnych urządzeń ratowniczych.

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych projektowane jest utworzenie specjalnego funduszu na ten cel, lecz sprawa ta, wymagająca specjalnej ustawy, nie została dotychczas załatwiona. M. S. Wewn. wydało specjalne polecenie policji, aby w wypadku pożaru przeprowadzano skrupulatne dochodzenia celem ustalenia przyczyny pożaru i ewentualnego wysledzenia winnych podpalenia.

Na podstawie sądu partyjnego zamordowali w ohydny sposób człowieka.

Warszawa (j. — telef.). W dniu 30. maja b. r. w Radzynie, woj. lubelskiego, zamordowany został Dawid Siedlak, były członek komunistycznej partii polskiej, zamieszkały stale w Międzyrzeczu. Siedlak zamordowany został w biały dzień o godz. 4 popołudniu na waskim podwórzu przy ul. Ostrowieckiej. — Ofiara otrzymała 23 rany klute nożami sprężynowymi. Całe ciało pokryte było ciosami. Napastnicy tak długo kierowali Siedlaka nożami, aż

jeden nóż zламаł się w szyji, a drugi zgiał się na kęgosłupie.

Zawiadomiona o tem policja miejscowa zarządziła natychmiast pościg. W odległości paru kilometrów od Radzyna jeden z policjantów zauważył

dwóch osobników, ukrywających się w życie.

Wydało mu się to podejrzane, a więc aresztował ich i odstawił ich do komendy policji w Radzynie. Okazało się, że przytrzymani są Symche Sosnowiec, lat 28 i Abraham Kagan, lat 27, obaj członkowie partji komunistycznej. Wzięci w krzyżowy ogień pytań, przyznali się, że są sprawcami napadu i że morderstwa dokonali na zasadzie polecenia wykonania wyroku sądu partyjnego, przyczem w razie niewykonania wyroku im samym groziła kara śmierci.

Ponieważ żaden z nich nie władał bronią palną, postanowili morderstwa dokonać za pomocą noży. Z pieniędzy otrzymanych na cele związane z wykonaniem wyroku kupili

POŻAR SZYBU W BITKOWIE.

Stanisławów. (Pat.). Dnia 9 bm. o godz. 20.30 wybuchł w szybie naftowym firmy Staudart Nobel w Bitkowie, powiat Nadwórna. — Pożar powstał od iskry, która dostała się do otworu świdrowego, gdzie zapalił się gaz. Ogień ogarnął przybudówki szybu oraz halę maszyn. Szkoda wynosi około 100.000 złotych. Szyb był ubezpieczony.

13 KILOMETRÓW NAD ZIEMIĄ.

Waszyngton. (Pat.). Porucznik marynarki Sineok osiągnął w dniu 4 bm. na aeroplanie wysokość 43.166 stóp, czyli 13.156 metrów, ustanawiając ten nowy rekord wysokości.

NAJWIĘKSZY GMACH NA ŚWIECIE.

Nowy Jork. (Pat.). W ostatnich dniach nastąpiło otwarcie najwyższego na świecie gmachu Chrysler Building, liczącego 1.030 stóp (312 metrów) wysokości. Liczni zebrani goście zwiedzili gmach od poziomu aż do 77 piętra. Największe wrażenie wywarł olbrzymi obraz, malowany na ścianie, mający 100 stóp długości, a 77 szerokości.

Kinematogramy.

„GŁOS SERCA“

Czasopismo matrymonialno, towarzyskie, literackie i społeczne.

Lwią część tego znakomitego miesięcznika zajmują ogłoszenia małżeńskie. Kandydaci do stanu małżeńskiego obojga płci, bez względu na wiek, religię, narodowość, przekonania polityczne, stan majątkowy i społeczny są tu pomieszczeni. Młodzieńcy, wdowy, rozwiedzeni, rodzieleni od stołu i łoża, stare panny i podlotki. Wybór olbrzymi. Dostaniesz tu wszystko, czego dusza zapagnie: Paniękę (Nr. 620) 18 letnią, tryskającą zdrowiem i życiem, mającą 5 klas szkoły ludowej oraz ładną, nieczem nieskalaną wyprawę i przeszłość, wdowę starszą (Nr. 658), dość młodo wyglądającą i niezwykle muzykalną, która w przyszłości otrzyma rentę a która poszukuje starszuszka w wieku od 60 do 80 lat, ze sfer ziemiańskich, potrzebującego ciepła rodzinnego. Obok kawalera izraelity (Nr. 663), znanego we Lwowie psychologa, zdecydowanego na ożenek tylko z 24 letnią blondynką nazwiskiem Pepcia — poszukuje w ogłoszeniu Nr. 664, 35 letni oficer kawalerji panny, wdowy lub rozwódki, bez różnicy wyznania, lecz mającej. Oferty przyjmuje pod „Kamil“. Zdecydowanym natomiast antysemitą jest właściciel ogłoszenia Nr. 674. Poznać pragnie w celu matrymonialnym kobietę budowy okazałej. Wyznanie obojętne, z wyjątkiem izraelskiego. Biedne Żydówki, strapienie po przeczytaniu tego antysemitckiego ogłoszenia, znaleźć mogą rekompensatę w ogłoszeniu 604. Tu mama szuka dla swego syna Salomona, Żyda lat 30, któremu daje miesięcznie po 400 zł., panię z posagiem 3000 zł. Salomon zdał tego roku maturę. Widocznie ma tempo. Jego przyszła żona ma widoki, że Salomon przy 60 latach doprowadzi do tytułu doktora, a przy 80 zdoła nawet otworzyć kancelarię adwokacką i usamodzielnia się zupełnie. A wtedy gwiźdać będzie na subwencję mamy.

Panny, które się nieco zapomniały i na skutek tego weszły w bliższą znajomość z bocianem, skierować powinny natychmiast oferty z fotografiami pod „Seret“ Nr. 601. Tu bowiem czeka na nie 20 letni przystojny brunet, o dużych oczach. Zdecydował się poślubić pannę do 35 lat. Przeszłość najzupełniej obojętna. Ponieważ nasz przystojny i tak mocno wyrozumiały brunet nie wspomina ani słówkiem o posagu — spodziewam się, że otrzyma kilka tysięcy fotografii kochanych kandydatek z „obojętną przeszłością“.

Dla córek panów bankierów, rzeźników i t. p., w czasie wojny wzbogaconych, pragnących wydać córeczkę za szlachcica, nadarza się znakomita sposobność. Pod „Stal“ Nr. 607

czeka na ich zgłoszenia 20 letni rodowy szlachcic. Ożeni się z panną tylko bogatą. Z zawodu jest wprawdzie nasz szlachcic zaledwie skromnym woźnym bankowym, ale jestem przekonany, że jego ogłoszenie nie pozostanie bez skutku i że niebawem jeździć będzie własnym autem, ozdobionem herbem rodzinnym.

Paniom, materialnie niezależnym, poleca się gorąco były oficer kawalerji, bez posady i bez nałogów. Może być bardzo dobrym gospodarzem i przyjacielem domu. Oferty pod „Jowisz“ nr. 792. Starsze właścicielki dóbr będą zatem mogły bez żmudnego szukania dojść do własnego przyjaciela domu we własnym domu.

Niewiastom, które leżą na stuprocentowego mężczyznę, radzę skierować oferty pod „Mars“ Nr. 789. Poleca się im pod tą szyfrą stuprocentowy kawaler, 25 letni, dzielny. Bierzcie wszystko. Panny lub wdowy, bez różnicy wieku. Było miały posag i spadek zapewniony. Średnio natomiast zbudowane panie w wieku do lat 50, posiadające jakiś większy interes, zgłaszać się winny pod „Juljusz“ Nr. 780. Dlaczego pan Juljusz akuratnie upodobał sobie tylko „średnio zbudowane“ — jest już jego tajemnicą. Są gusta i guściki i dlatego też Einstein słusznie twierdzi, że wszystko na świecie jest względne.

Panny Polki, średniego wzrostu do lat 25, mogą dostać unikat w swoim rodzaju. Mianowicie pełnego życia kawalera, mającego piękną przyszłość i przeszłość. Niestety nie wspomina nie nasz kawaler o tem, jaką jest jego teraźniejszość. W każdym razie warto spróbować i napisać pod „Rzym Nr. 964“.

Dla braku miejsca niestety niemożliwym mi jest wyliczenie wszystkich znakomych partji, nadających się czytelnikom „Głosu Serca“. A szkoda, bo są tu wyborne okazje: Mężczyzna 34 letni z działu winno koloajalnego, tryskający zdrowiem z zewnętrznego wyglądu; paniąka inteligentna z długimi włosami i 30 tysiącami zł.; 38-letni przemysłowiec, będący w sporze separacyjnym, a szukający panny o ładnej budowie ciała, któraaby mu tymczasem finansowo dopomogła do uzyskania rozwodu; młodzian 40 letni wesołego usposobienia, poszukujący osoby w wieku do lat 80, solidnej z majątkiem ziemskim; 29 letni bardzo dystygnowany południowiec; 25 letni stud. humanistyki, zarazem aptekarz, zdecydowany ożenić się bez grosza, byle z panną olśniewającą pięknosci (kasek dla miss Ewy py!); sierota, której cały majątek stanowi urządzenie sypialni; aptekarz 42 letni, były legionista, który z powodu rozstroju nerwowego przerwać musiał zawód aptekarski i obecnie prowadzi we Lwowie budkę inwalidzką; 29 letni dr. praw miłośnik wielkich sportów; kawaler 23 letni niealkoholik poszukujący panny podobnych zalet; kawaler Żyd z zawodem bezkonkurencyjnym; brunetka o białej cerze, bez posagu i żadnego kapitału, gdyż sama jest żywym kapitałem, który w przyszłości musi przynieść wielkie korzyści; stud. politechn. w Paryżu, gwarantujący miłość i wierność dożgonną panną, która mu materialnie pomoże do ukończenia studiów; urzędnik kolejowy szukający fotografistki; 23 letnia sierota od dzieciństwa, lubiąca wieś i pragnąca z tego właśnie powodu wyjść zamaż tylko za tramwajarza; były urzędnik bankowy, który zmuszony był przenieść się do fachu kominiarskiego; itd., itd.

Wszystkie ogłoszenia są znakomite i polecenia godne. Spodziewam się też, że w krótkim czasie wszyscy ogłaszający się tu staną na kobiercach ślubnych. Z wyjątkiem pana Pafnucego, który w ogłoszeniu Nr. 327 zdradził się w głupi sposób. Pisz bowiem, że liczy lat 56, a dotychczas nikomu jeszcze nie płacił alimentów. Przekonany jestem święcie, że na takiego niedołęę żadna z kandydatek nie pocię. Choćby była 65 letnią panną, wdową po czwartym nieboszczyku mężu, separowaną mężatką, lub nawet kaleką. Biedny Pafnucy!!

Rofi

Kronika bieżąca.

12**CZERWCA****CZWARTEK**
 rz. kat.: Onufrego;
gr. kat.: 30 Izakija.

Temperatura w dniu 11. czerwca o godz. 8-mej rano: + 21° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Środa o g. 4 „Rycerzy królowej“ w wykonaniu działu szkoły powszechnej w Dobromilu.

Środa o g. 8 „Magja“, premjera, gość wyst. J. Osterwa.

Czwartek o godz. 4 „Rycerzy królowej“, o godz. 8 „Magja“.

Piątek o godz. 4 „Rycerze królowej“, o godz. 8 „Magja“.

TEATR MAŁY.

Środa o godz. 8 „Djabel“. Zniżki ważne.

Czwartek o godz. 4 „Szelmostwo Skapena“, o godz. 8 „Djabel“. Zniżki ważne.

Piątek o godz. 8 „Djabel“. Zniżki ważne.

REPERTUAR TRUPY WILEŃSKIEJ.

Środa o 8.15 „Żadza“ O'Neill.

Czwartek o 8.15 „Dybuk“.

Piątek o 8.15 „Złodzieje“, premjera.

KINOTEATRY.

APOLLO: Niewinny grzech. (dźwiękowy).

CHIMERA: Wiosenna parada.

CASINO: Księżniczka Jazzbandu.

COLOSSEUM: Don Kiszot, oraz Niema szczęścia.

FATAMORGANA: Zagłada Rosji.

GRAŻYNA: Gra namiętności.

KOPERNIK: Górą kawalerski stan.

LEW: 9'25 — Przygoda jednej nocy.

LUNA: Tragedja w Alpach, oraz Dziecko na gwałt.

MARYSIENKA: Dzieje Małżeńskie, oraz Wesoly wdowiec.

OAZA: Ponad śnieg.

PALACE: Rycerze miłości, oraz Pieśń Upadłej dziewczyny. (dźwiękowy).

PAN: Policmajster Tagiejew.

PASAŻ: Żelazna stopa.

POLONJA: Zmokła kura.

PROMIEŃ: Port marzeń.

STYLOWY: Krwawa litera.

UCIECHA: Pokusy Broadway'u

JULJUSZ OSTERWA, jeden z najznakomitszych artystów współczesnych, wystąpi po raz pierwszy dziś w Teatrze Wielkim na czele swego doskonałego zespołu w „Magji“ Świetny artysta kreował tę rolę w Warszawie, zdobywając niebawem sukces. Dyrekcja teatrów udało się pozyskać „Redutę“ wraz z nieporównanym Osterwą na czele tylko na pięć występów.

„**DJABEL**“, dowcipna komedia Małnara, z Władysławem Lenczewskim, artystą Teatru Narodowego w Warszawie, w roli tytułowej, była gorąco przyjmowana na wczorajszej premjerze w teatrze Małym. — Dziś i jutro powtórzenie tego przedstawienia.

DYREKCJA II-go GIMNAZJUM urządziła w wynajętej na ten cel sali Teatru Małego przedstawienie amatorskie siłami Koła Dramatycznego II. Państw. Gimn. na dochód Kolonii Wakacyjnych. Daną będzie komedia Moliera pt. „Szelmostwa Scapena“. Początek o godz. 3.30 popoł.

Z TRUPY WILEŃSKIEJ. Dziś głośna sztuka O'Neill „Żadza“, która przyjęta została przez prasę i publiczność z pełnym uznaniem. Ceny od 1 do 3 zł. — W czwartek „Dybuk“. — W piątek premjera głośnej sztuki F. Binka „Złodzieje“, która parę lat temu święciła trjumfy na wszystkich niemal scenach europejskich.

APOLLO wkrótce pierwszy francuski film 100 procent. dźwiękowo-śpiewny pt.

fabuła! Wspaniały głos śpiewaka opery paryskiej **ANDRÉ BAUGE.** 3266

„Śpiewak z Montparnasu“

Przepiękna muzyka! Melodyjne piosenki! Urozmaicona

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE. We czwartek 12 bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w gminnej Synagodze postepowej (Templum) przy ul. Żółkiewskiej Żałobne Nabożeństwo za spokój duszy bhp. dra Emila Parnasa.

(d) **Z UNIWEITYTETU.** Ubiegłej soboty w auli uniwersytetu J. K. we Lwowie odbyła się promocja p. Fryderyka Lorbera na doktora medycyny. Dodać należy, że dr. Lorber w swoim czasie przez kilka lat był komendantem Obwodu Zw. Strzeleckiego we Lwowie.

ŚWIĘTO 4 P. P. LEGJONÓW. W dniach 23 i 24 czerwca b. r. obchodzi uroczyste 4 p. piechoty Leg. piętnastolecie swego istnienia, połączone ze Zjazdem Czwartackim. Na uroczystości tej winni być wszyscy Czwartacy.

Apelujemy przeto do wszystkich Czwartaków, by do dnia 18 bm. zgłosili swój przyjazd do adjutantury 4 p. p. Leg. Kielce. — Przewodniczący Komitetu święta pułkowego Jazdźniński ppłkownik. Dowódca pułku Kuczyński ppłk. dypl.

Z TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WE LWOWIE. Posiedzenie Sekcji Historji Sztuki i Kultury odbędzie się we czwartek 12 bm. o godz. 6 w Zakładzie Historji Sztuki Polsk. i Wschodnio - Europejskiej (gmach Posej-mowy, II. p. od frontu). Na porządku wykład dra Ignacego Drexlera „O skutkach wywołanych przekształceniem kościoła św. Piotra w Rzymie ze świątyni centralnej w formę krzyża łacińskiego”. Gościom wstęp dozwolony.

GIMNAZJUM IX. IM. JANA KOCHANOWSKIEGO przy ul. Chocimskiej 6 otworzy w bieżącym tygodniu wystawę: rysunkową, fizyczną, L. O. P. P. i wioślarską - żeglarską. Wystawy otwarte są codziennie od 16 do 19, a w niedzielę od 10—13. Wstęp wolny.

W STOWARZYSZENIU EMERYTÓW, INWALIDÓW, WDÓW I SIEROT po prac. P. K. P. we Lwowie, odbędzie się Zgromadzenie emerytów dnia 12 czerwca br., przy ulicy Gródeckiej 121, o godzinie 4-ej popołudniu. Sprawa bardzo ważna.

PROFESOR C. NAEGELI Z ZURYCHU, jeden z najznakomitszych przedstawicieli medycyny współczesnej, przybywa do Lwowa na zaproszenie Wydziału lekarskiego naszego Uniwersytetu i wygłosi w czwartek 12 bm. o godz. 18 w sali Kliniki Chorób Wewnętrznych wykład dla lekarzy i studentów medycyny p. t. „Zagadnienia konstytucji w medycynie współczesnej, z szczególnem uwzględnieniem schorzeń krwi“.

Zdjęcia ślubne pięknie wykonane przy reflektorach, zamawiajcie w atel. fotograficznym „VENUS”, ul. Romanowicza 11, telef. 38—08. 3194

PLAC CŁOWY W NOWEJ SZACIE. Lwów zyska w krótkim czasie nowy klejnot w oprawie starego miasta, a mianowicie powiększenie pl. Cłowego przez włączenie do niego ogromnego podwórza, znajdującego się przed frontem budynku Urzędu skarbowego. W miejscu, gdzie dotychczas wznosiły się szpecące mury, powstanie wielkich rozmiarów skwer w kształcie trójkąta, przecięty z ukosa nową jezdnią, która pozwoli ruch kołowy i pieszy puścić osobną drogą poza niebezpiecznym węzłem kolei elektrycznej u zbiegu ulic Łyczakowskiej i Czarnieckiego. Po obu stronach nowej jezdni będą urządzone dwa skwery, jeden w kształcie trójkąta, w środku którego zbudowana będzie fontanna, drugi zaś skwer po prawej stronie jezdni w kształcie pierożka.

MIESZKAŃCY DOMÓW MIEJSKICH przy ulicach Bocznej Peltewnej, Źródlanej i Peltewnej apelują do Magistratu m. Lwowa, aby zechciał przyjść im z pomocą skrapiając wymienione ulice wodą. Domy, położone u zbiegu dwu gmin podmiejskich, a to: Kleparowa i Zamarstynowa, pozbawione są gościń-

ców bitych, a sterty kurzu tu nagromadzonego, wzbijają się tumanami po wyżej dachów, gdyż wtedy właśnie prowadzi główny szlak ruchu kołowego pomiędzy gminami a miastem, zanieczyszczając powietrze już od samego świtu. Zeszłego roku były te ulice kropione po 3 razy dziennie, obecnie jednak z niewiadomego powodu zapomniano o nich. Wobec tego mieszkańcy apelują do Zarządu miasta z prośbą o wydanie odpowiedniego zarządzenia.

(d) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Wczoraj popołudniu w realności przy ul. Tatarskiej 2 targnął się na swe życie Karol Steiger, liczący 15 lat. Napił się on większą ilość alkoholu metylowego. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie ratunkowe, które następnie przewiozło go do szpitala powszechnego. Powód tego zamachu samobójczego narazie nie jest znany.

(d) **CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH?** W dniach od 2 do 5 bm. włącznie w wozach tramwajowych znaleziono różne przedmioty, zapomniane przez jadących pasażerów. W biurze inspektoratu ruchu tramwajowego przy ul. Wóleckiej 4 sa do odebrania: cztery pary rękawiczek, książka, dwie fotografie, legitymacja, meszty płóciennę, nici, indeks, pugilares, puszka, płyta, siekiera, laska, torba na zakupy, mydło, krem, garnuszek, pled, torebka, pakunek, dwie parasolki, teczka, chustka, paczka makaronu i kołnierzyki.

(d) **ARESztOWANIA.** Wczoraj dostali się do aresztów policyjnych: Wł. Pele, malarz pokojowy (ul. Nowy Świat 8), poszukiwany przez sąd; Roman Petryszyn, lat 19, Irena Ładoszyńska, Rozalja Gardecka, Izrael Wiktor Kirchenbaum, lat 39, Hersch Silberberg, lat 18 i Olga Gawryk, lat 20, za włóczęgostwo; Genowefa Kamińska (ul. Skarbkowska 41) i Helena Kędzierska (ul. Źródłana 63), prostytutki, za wałęsanie się po ulicach zakazanych; oraz Katarz. Lesiuk, prostytutka (ul. Wolność 9) za opilstwo i wywołanie awantury na ul. Szajnoch.

(d) **POKASANY PRZEZ PSA.** Fryderyka Seiden, zam. przy ul. Jagiellońskiej 16, przysła wczoraj do mieszkania Hawrana przy ul. Snopkowskiej 31, celem oglądnięcia fortepianu. Gdy weszła tylko do mieszkania jego, rzucił się na nią pies, który pokasał ją dotkliwie w obie nogi.

(d) **KRADZIEŻE KIESZONKOWE.** W bazylice archikatedralnej jakiś złodziej z kieszeni marynarki Edwarda Mroza, stałe zam. w Równem, skradł portfel, zawierający 200 zł, oraz papierosnicę skórzaną. — Na ul. Legjonów Eifermanowi z Kołomyj skradziono z kieszeni kamizelki zegarek złoty, marki „Schlafhausen“, wartości 1000 zł.

(d) **PRZEBITY NOŻEM.** Wasyl Padura, bez zajęcia, zam. przy drodze Pasiecznej 14, przebił nożem Charatona Senyka, zarobnika, mieszk. przy ul. Słonecznej 45. Za to Padura został wczoraj aresztowany.

(d) **JECHAŁ NA GAPE.** Na dworcu kolejowym przytrzymany został Hryńsko Sołtys z Zarzecza koło Mościsk, który jechał pociągiem bez biletu. Sołtys będzie odpowiadał przed sądem za oszustwo.

(d) **ZNOWU PIEKARZE.** Za wypiek chleba o mniejszej wadze policja pociągnęła wczoraj do odpowiedzialności właścicieli piekarni: St. Schirmera (ul. Zadwórzńska 40), Leona Haglera (ul. Jachowicza 8) i Niederhofera (ul. Zamkowa 15).

(d) **ZNALEZIONO.** Aleksander Podgórski (ul. Stryjska 16) zdeponował w pierwszym komisariacie policyjnym przy ul. Jabłonowskich portfel z dokumentami na nazwisko Wł. Skrzyżpekuka ze Zniesienia. — Józef Kochaniewicz (ul. Józefata 9) zdeponował w szóstym komisariacie polic. przy ul. Łackiego portfel z dokumentami Jana Szczerbatego, znaleziony obok stawu „Świtez“



Pixavon nadaje włosom miękkość i jedwabisty połysk, zarówno ciemnym jak i jasnym.

Pixavon w płynie i jako shampooon w proszku.

2973

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d) Wczoraj wieczorem przy pomocy trycha nieznanego sprawcy włamali się do mieszkania Stanisława Malca przy ul. Mikołaja Reja l. 8, z którego skradli zegarek damski złoty, dwie bransoletki i różne drobiazgi.

Pozatem wczoraj policja aresztowała: Michała Bachrija, służącego, zamieszkałego przy pl. Marjackim l. 9, za systematyczną kradzież różnych rzeczy na szkodę restauratora Bronisława Górskiego przy pl. Marjackim l. 9; Jana Szumnego, liczącego 24 lata, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, za kradzież kół i uprząży na szkodę firmy Hardtmuth przy ul. Pełczyńskiej l. 47; Franciszka Elfingera, bez zajęcia, za kradzież 10 zł. na szkodę Antoniego Boguckiego, zamieszkałego w klasztorze SS. Sakramentek; Jana Barana, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, za kradzież rączki z piórem złotem i chusteczki na szkodę Zygmunta Kolpana, zamieszkałego przy ul. Wyspiańskiego l. 8; oraz Wasyla Kocura, liczącego 21 lat, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, za kradzież garderoby i pieniędzy na szkodę Dmytra Feduka, mieszkającego w Bogdanówce przy ul. Okrężnej l. 55.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

WIEK PRZYZYRODNICZY

BEZPŁATNY DODATEK DO Nr. 8692 „WIEKU NOWEGO“

Niektóre rośliny pokojowe wywołują zapalenie skóry.



Ryc. I. Prinnilla obconica.

Każdy człowiek na własnej skórze doświadczył przykrych skutków dotknięcia pokrzywy. Jej włoski przekłuwają skórę i wsączają w nią płyn, o podobnym składzie chemicznym jak jad węzów. Nasze europejskie pokrzywy wywołują niemiłe, ale przemijające i nieszkodliwe skutki. Istnieją jednak tropikalne odmiany pokrzyw, które nie są tak niewinne. Zetknięcie się z nimi wywołuje silne, trwające całymi dniami bóle, a nawet paraliż lub zakażenie krwi.

Niemniej niebezpieczne są rośliny z rodzaju *Rhus*, znane z tego, iż niektóre ich gatunki służą do fabrykacji laku japońskiego. Niekiedy w kilka godzin po dotknięciu takiej rośliny gołą ręką, występuje na twarzy, szyi i rękach zaczerwienienie skóry i nabrzmienie gruczołów — Skutki te po jakimś czasie ustępują, jednak zdarzają się wypadki recydywy choroby po wielu latach, chociaż chory przez wszystkie te lata nie wszedł w kontakt z trującą rośliną.

Obok tych roślin, których dotknięcie jest dla każdego szkodliwe są też takie, które tylko u niewielu ludzi wywołują szkodliwe skutki. Do takich roślin należy tak pospolicie u nas, jako kwiat pokojowy chodowana pry-

ma dla niektórych ludzi z niewiadomych na razie przyczyn jest szkodliwa, gdy tymczasem większość ludzi może bez żadnej szkody roślin tych dotykać. U tych, którzy są na



Ryc. III. Zapalenie skóry wywołane przez prymulkę. Na lewo słabsze, na prawo silniejsze.

prymulę wrażliwi, występują wkrótce, bo w parę godzin po dotknięciu nieznosne swędzenie i zaczerwienienie skóry na ręce, na przedramieniu i na twarzy w okolicy oczu. Zaczerwienienie w krótkim czasie się wzmaga, tworzą się pęcherze, swędzenie nie pozwala nawet spać. Niekiedy do objawów tych dołącza się gorączka, a czasem nawet zapalenie spojówek oka. Ryc. III. przedstawia obraz skóry przedramienia u osób dotkniętych tą chorobą. Jad prymulki jest substancją kwaśną dla tego dla jej zneutralizowania stosuje się substancje alkaliczne. A więc osoby wrażliwe winny w celach zapobiegawczych nacierać skórę np. roztworem wodnym sody oczyszczonej (dwuwęglanu sody), dając jedną do 2-ech łyżek stołowych na litr wody. Najlepiej skóra nie wycierać po zwilżeniu tą cieczą, lecz pozwolić aby ręka sama oschła. To już zachorował przez zetknięcie z prymulką, ten robi najlepiej usuwając roślinę ze swego otoczenia, bo objawy chorobowe przez nią wywołane same w krótkim czasie bez śladu zni-

kają. Liczba osób podatnych na zapalenie skóry przez zetknięcie z prymulką wynosi według jednych pół procent ogółu ludzi, według innych ma wynosić 6 procent. Na wszelki wypadek ilość osób cierpiących na tę idiosyncrasyję jest niewielka, tak iż niema powodu do jakiegos policyjnego zakazu hodowania prymulek.

Do jeszcze większych rzadkości należy nadwrażliwość na takie rośliny jak bluszczyk, rabarber, chmiel, majoran, liście pomidorów i t. p. Jednakże istnieją też osoby u których zetknięcie się z temi roślinami wywołuje zapalenie skóry i inne niemiłe skutki. Z roślin pokojowych niektórym osobom szkodzi eukaliptus. Ostatnio zaś okazało się, że chodowana często roślina wargowa „*Coleus*“, również na niektóre osoby działa szkodliwie.

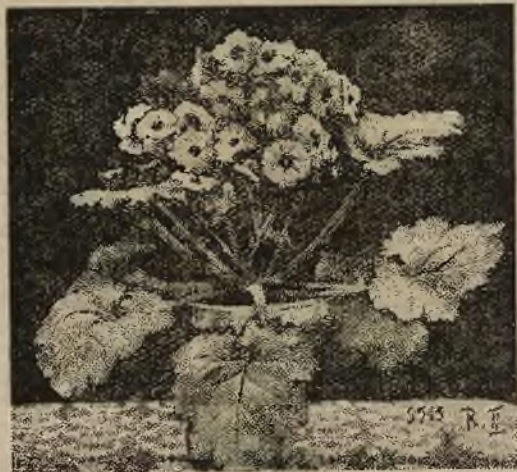
Czarodziejstwo promienia światła. Kino bez filmu.

Wąska, szara, niepozorna taśma stalowa, nieczem nie różniąc się na oko od taśmy mierniczej, w której nawet najsubtelniejszym mikroskopem dostrzeżo nie można żadnego rysunku, żadnej różnobarwności, może być dokumentem, w którym zapisane są a nawet odfotografowane całe dramaty. Dramaty te zjawiać się mogą potem przed okiem widza na ekranie, przyczem postaci występujące będą mówiły, śpiewały i t. d.

Owa taśma stalowa, to film przyszłości. Wynalazcą takiego filmu jest Węgier Dionizy Mihaly, który dziś słynie w świecie, jako jeden z pionierów widzenia na odległość, czyli telewizji. Pomyśl tego wynalazku jest nader prosty, ale wykonanie szczegółów, jak zwykle trudne i skomplikowane. Obecnie film stalowy nie wyszedł jeszcze z laboratoriów do praktycznego użytku, jednakże próby laboratoryjne dają co raz lepsze wyniki. Niewidzialne obrazy są obrazami magnetycznymi, tym który je narysował jest wielki czarodziej: promień światła.

Posłuchajmy, jak on to czyni. Oto zdejmujemy się najpierw daną scenę przy pomocy zwykłego celuloidowego filmu. Następnie film ten przesuwamy przed tarczą wirującą wyposażoną w otwory, z których tryska wąska struga światła obiegająca całą powierzchnią danego obrazka filmowego. Przez części ciemne na filmie nie może promień światła przeniknąć równie dobrze jak przez jasne. W ten sposób przez film przenika światło pulsujące w tym samym rytmie, w jakim na filmie ukazują się jasne i ciemne części. Ten to pulsujący promień światła pada następnie na fotokomórę, t. j. przyrząd, który zależnie od tego jak silnie jest oświetlony, staje się lepszym lub gorszym przewodnikiem prądu elektrycznego. Otrzymujemy w ten sposób prąd elektryczny słabnący i wzmagający się w tym samym rytmie w jakim na filmie ukazywały się części jasne i ciemne. Przy pomocy tego prądu magnetyzuje się następnie przewijającą się taśmę stalową. Taśma ta nie zostanie wszędzie równomiernie namagnesowana, ale silniej lub słabiej zależnie od siły magnetyzującego ją prądu. Silniej i słabiej namagnetyzowane części taśmy następują w takich samych odstępach, w jakich na celuloidowym filmie następowały partie jaśniejsze i ciemniejsze.

W ten sposób za pośrednictwem światła zostaje na stalowej taśmie narysowany magnetyczny obraz scen, pierwotnie zdjętych na zwykłym filmie. Ten magnetyczny film wyświetla się na odwrotnej drodze niż ta, na której sam powstał. Niejednokrotnie namagnesowana taśma stalowa, przesuwając się przed zwojem drutów, wywoła w nim prąd o waha-



Ryc. II. Primula sinensis

mulka. Szczególnie dwa jej gatunki „*primula obconica*“ (Ryc. I.) i „*primula sinensis*“ (Ryc. II.) wydzielają z włosków rozmieszczone na łodygach ciecz zwaną pryminą, któ-

nia taśmy. Pulsowanie tego prądu, po odpowiednim wzmocnieniu, spowoduje silniejsze lub słabsze rozjaśnianie się lampy aparatu projekcyjnego, a te rozjaśnienia ściemnienia rozkładają się będą dzięki wirującej tarczy

na odpowiednich miejscach ekranu, tworząc na nim obrazy, będące wierną kopią pierwotnego filmu. Efekt świetlny na ekranie będzie więc taki sam, jakgdyby wyświetlano pierwotny film celuloidowy. Film stalowy prze-

wyższać będzie filmy obecnie stosowane swą większą trwałością, a nadewszystko bezpieczeństwem życia, o zapaleniu się filmu stalowego nie może być przecież mowy.

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 11. i 12. czerwca...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 11 CZERWCA, lubi hazard i ugania się za szczęściem.

Ma ambitne dążenia, lubi podróże, a chociaż dość zamknięty w sobie — gotów jest zawsze do obrony swych interesów.

Jest to jakby siła hamowana, powstrzymana, zawsze jednak gotowa do natychmiastowego przejawiania się w życiu.

Poszukuje przygód i wykazuje zamiłowania sportowe. Nie stroni od hazardu i lubi ugania się za szczęściem w przedsięwzięciach ryzykownych.

Uspokojenie jego niebardzo jest społeczne — woli on trzymać się w odosobnieniu od innych... Wynajduje sobie różne rozrywki i przyjemności w sposób całkiem swoisty — a nieraz dość oryginalne i niezwykłe.

Wady. Jest nieostrożny i nie zwraca uwagi zbyt wiele na to, co robią inni. Mimo aktywność, jaka go ożywia brak mu nieraz inicjatywy.

Co mu grozi? Przedewszystkiem grozi mu zależność życiowa od innych, od której nie będzie się mógł łatwo uwolnić. Poza to — jest niedbały i dzięki temu opuści niewyżyte składowiska okazje życiowe.

Małżeństwa zawiera często dwa, a jedno z nich niezbyt jest szczęśliwe.

Dzieci najczęściej posiada, ale jedno z nich może być dlań źródłem przykrości i czekać go z nim nieporozumienia.

Dziecko dziś urodzone — powinno być traktowane delikatnie i życzliwie i wówczas jego zdolności będą się rozwijać pomyślnie, a charakter da się zmodyfikować odpowiednio.

Zbytnią surowość i szorstkie postępowanie mogą tylko spotęgować wady takiego dziecka, a kary cielesne więcej szkodzą jego rozwojowi aniżeli przynoszą istotnej korzyści.

Program radjokonsertów.

ŚRODA, 11 CZERWCA 1390.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert płyt gramof.; 17.45 Koncert popołudniowy (z Warszawy): 1) W. Rosen: Nie mów mi, że mnie kochasz — foxtrot, 2) Sylwa Brown i Henderson: W siódmym niebie — foxtrot, 3) K. B. Jirak: Mircio — tango, 4) Fr. W. Rust: Dancing lalk — intermezzo jazzowe, 5) J. Burke: Walc z filmu dźwiękowego „Cilly“, 6) Fr. Rotter i W. Jurman: Tylko ciebie —

DNIA 11 CZERWCA URODZILI SIĘ:

Piotr Wielki, cesarz rosyjski — (d. 30 maja st. st.), Constable — słynny pejzażyista angielski, Stiepan Radiez, b. przywódca Kroatów, Ryszard Strauss, muzyk znakomity i poseł Reichsboten.

KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 12 CZERWCA

zdolny jest do miłości głębokiej.

Uprzejmy, grzeczny, uprzedzający — jest dość ustepliwy, odczuwa wielką potrzebę czułości i łatwo się przywiązuje.

Natura jego jest dość szlachetna i potrafi ująć sobie otoczenie. Przedewszystkiem ceni spokój i zgodę. Uspokojenie jego jest serdeczne; jest zdolnym do miłości głębokiej.

W małżeństwie szuka przedewszystkiem sympatii intelektualnej i pokrewieństwa ducha, nie zwracając wielkiej uwagi na różnice wieku i warunki materialne, o ile może w niem osiągnąć pełną ocenę swej wartości psychicznej i podtrzymanie moralne.

Najszczęśliwsze związki tworzy z osobami urodzonymi w czasie od dnia 23 września do dnia 23 października i od dnia 21 stycznia do 19 lutego.

Inteligentny, wrażliwy — dużo czasu poświęca na dociekania umysłowe lub badania teoretyczne. Dzięki swym zdolnościom literackim może osiągnąć uznanie.

Interesuje się silnie wszystkim co nowe, ale to zainteresowanie równie szybko przemija jak i powstaje. To co go pochłania intelektualnie jednego dnia — na drugi może już dlań nie raz nie istnieć.

Lubi piękno przyrody i jest zwolennikiem sztuki, zwłaszcza muzyki, śpiewu, poezji i czas swój chętnie im poświęca.

Jest to człowiek miły i uprzejmy w zachowaniu się względem innych. We współdziałaniu z innymi przedewszystkiem ceni spokój i zgodę.

Nerwowy, drażliwy, lubi zmiany miejsca pobytu i chętnie podróżuje.

Co mu grozi? Że może łatwo stać się ofiarą swej próżności i podpadnie pod wpływ pochlebców.

Choroby, ewentualne niedomagania, związane z dzisiejszymi urodzinami to brak oddechu, astma, cierpienia płuc lub rozstroje nerwowe. U osób ciemnowłosych te cierpienia występują silniej, aniżeli u blondynów.

Kto urodził się dzisiaj — tego czeka w życiu powodzenie zarówno jak i szczęście rodzinne.

DNIA 12 CZERWCA URODZILI SIĘ:

Sir Oliver Lodge, znany fizyk angielski, kardynał Skrbensky i Roger Bacon, wielki uczyony z XIII wieku, jeden z twórców współczesnych metod naukowych.

Jan Starża Dzierżbicki.

foxtrott, 7) L. Mittman: Purpurowe usta — tango, 8) P. Frank, S. Shepard i Frazzini: Srebrzysty księżyc — walc, 9) J. Wright i R. Butter: Nie bądź taka — foxtrott, 10) W. Rosen: Kobiety i róże — tango, 11) E. Leslie, H. Nicholls: foxtrott, 12) A. Becker: Zbudź się dziewczeczko — marsz; 18.45 Poradnia lekarska; Zdobycze w nauce o nowotworach; 19.10 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramofonowych; 19.25 Prasowy dziennik radio; 19.40 Dalszy ciąg rozmaitości; 20.00 Sygnał czasu; 20.15 Felj. „Jedna z pięknych ko-

biet — Marja Kalergis“, 20.30 Koncert wieczorny (z Krakowa): 1) R. Schumann: I-sza i II-ga część koncertu wiolonczelowego op. 129, 2) a) E. Grieg: Ja kocham cie, b) J. Brahms: Strofy safickie, c) Loeve: Zegar, 3) Boccherini: Sonata na wiolonczelę i fortepian, 4) a) Durante: Danza, danza, b) Carissimi: Canzona, 5) a) V. Vreuls: Poeme, b) Fr. Schubert: Pszczółka, 6) a) M. Ravel: Tout gai, b) O. Respighi: Nebbie, c) Pick-Mangiagalli: Mandoline, d) L. M. Rogowski: Trzy poematy japońskie, 7) a) M. Ravel: Habanera; b) G. Faure: Sicilienne, c) Głazunow: Serenada hiszpańska; 22.10 Felj. — prawdopodobne przemówienie Marszałka Szymańskiego „O emigracji“, następnie komunikaty (z Warszawy); 23.00 Muzyka taneczna z Bagateli.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.25 Hanower: „Don Carlos“, opera Verdi; 19.30 Brno: „Tajemnica“, opera Smetana; 20.00 Berlin: Wieczór Beethovena; 20.30 Wrocław: „Bilans“, rewja pióra Maxa Ophülsa; 20.30 Wieczór autorski Karola Schönhera; 21.00 Paryż: „Madame Pompadour“, operetka Leo Falla; 21.35 Wrocław: Występ piosenkarza Roberta Koppla; 22.40 Londyn: (National) Koncert symfoniczny.

CZWARTEK, 12 CZERWCA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert płyt gramof.; 17.45 Koncert popołudniowy (z Warszawy). Stowo wstępne wypowie profesor Piotr Rytel: 1) J. Haydn: Trio e-moll na skrzypce, wiolonczelę i fortepian, a) Allegro moderato, b) Andante con moto; c) Rondo; 2) E. Chausson: Kwartet A-dur, op. 30 na skrzypce, alt, wiolonczelę i fortepian, a) Anime b) Tres calme, c) Simple et sans hate, d) Anime; 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramof.; 19.15 Koncert z Josefsplatzu w Wiedniu: 1) Fr. Schubert: Marsz wojsk. D-dur, op. 51 Nr. 1 w ukł. na ork. F. Mottla, 2) L. Mozart: Symfonia G-dur, 3) Fr. Schubert: a) Serenada, op. 135 na alt solo i chór żeński z tow. fortep., b) Chór duchów z „Rozamundy“ na chór męski z tow. instr. dętych, c) Chór genjuszów z melodramatu „Zauberharfe“ na chór żeński z tow. ork., 4) Robert Fuchs: Serenada D-dur op. 9 na instr. smyczkowe, 5) E. W. Korngold: Suita na ork. z muzyką do „Wiele hałasu o nie“ Szekspira, 6) J. Strauss (syn): 1 finał z opt. „Noc w Wenecji“ na tenor solo, chór mieszany i ork. w oprac. E. W. Korngolda; 21.30 Słuchowisko literackie (z Warszawy); 22.15 Komunikaty (z Warszawy) 23.00 Muzyka taneczna.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00 Praga: „Dziewczę Zachodu“, opera Pucciniego; 20.20 Berlin: Wieczór Ryszarda Straussa; 20.30 Medjolan: „La Cena delle Befte“, opera Giordana; 21.05 Monachjum: Koncert symfoniczny; 21.15 Wiedeń: Koncert symfoniczny; 22.55 Londyn: (National) „Aida“, opera Verdi (akt 3-ci); 3.00 Frankfurt: Transmisja z New Yorku. Match bokerski: Schmeling — Sharkley.

KRONIKA KRÓTKOFALOWA.

Fenomenalny wynik nasłuchowy. Pan SP3KX (Poznań) uzyskał ostatnio dyplom WAC-u za swoją „armatę DX-ową (nadajnik) z racji swej komunikacji ze wszystkimi częściami świata. Fenomenalny wynik osiągnął p. SP3KX nasłuchowy, słysząc stację PK4TP (Sumatra) doskonałą siłą (r 8!) na 28 MC (fala 10 m) w porze południowej c 12.35 GMT. Próby nawiązania kontaktu (QSO) stacji SP3KX z wyżej wymienioną stacją na wyspie Sumatra PK4TP na fali 10 m nie doszły do skutku.

MUNDANTKA zdolna, pisząca biegle na maszynie, znajdzie posadę w kancelarii adwokackiej. Wiadomość: Pasaż Hausmana 9, I. p. 27196

POSZUKUJE maszynierki do roboty krawieckiej z wiktlem, mieszkaniem. Groskopf, Łyczaków nr. 22. 27199

SALON Mód „Zofia” ulica Kętrzyńskiego 16, poszukuje początkującą, podreżną zaraz. 27208

POSZUKUJE się fryzjerkę i manikurzystkę od zaraz. Zygmuntowska 1, fryzjer, Dyrekcja kol. 27210

PRAKTYKANT początkujący do sklepu spożywczego zostanie przyjęty. Ul. Łyczakowska 75. 27214

POSZUKUJE służącą z dobrymi świadectwami. — Zgłoszenia: Sykstuska 37, 3 piętro, między 1—6, Menasches. 27192

POSZUKIWANA od zaraz naczelnia, zdrowa służąca do wszystkiego, z gotowaniem ładnym praniem i prasowaniem. Wymagane świadectwa. Zgłosić się między 8—5 popoł., ewent. 8—9 wieczorem, Zacharjowicza 7 dentysta. 27241

PICCOLO do usługi gości potrzebny. Hetmańska 8 — Cukiernia. 27246

NOWOCZESNA wytwórnia lodów ul. Słoneczna 1. 1, poszukuje zdolną i przyzwoitą pannę lat 18—20 do podawania lodów. 27247

SŁUŻĄCA do wszystkiego, bez gotowania potrzebna. Mikołaja 11, drzwi nr. 11. 27249

POSZUKUJE dziewczynę na wyjazd z dobrym gotowaniem, która lubi dzieci. Bergmanowa, Lenartowicza nr. 11. 27254

POTRZEBNA podreżna — ul. Domisa 16, II. piętro na ganek. 26934

DZIEWCZYNA wyłącznie do dzieci, zostanie przyjęta. Zgłoszenia: Agid, ulica Zygmuntowska 15. 27224

PANNĘ do sklepu poszukuje bazar cukrowy Porfies, Zofii 22. 27229

SAMODZIELNA siłą sklepową poszukuje bazar cukrowy R. Pordes, Zofii 22; 27230

POSZUKUJE z świadectwami do półrocznego dziecka na wyjazd. Hammerowa — Krasińskich 16, od g. 3—5. 27231

SAMODZIELNE panie do szycia poszukuje pracownia sukien damskich L. Wallach. Zgłoszenia od g. 11—2 i 4—6, Sykstuska 44, parter. 27235

SAMODZIELNE panny do szycia poszukuje pracownia sukien damskich R. Wiederkehr, Sw. Anny Nr. 11 A. 27234

RUTYNOWANA sklepową poszukuje firma Józef Kotowicz, Rynek 25. 27237

ZAKŁAD dentystyczny poszukuje lekarza dentystę lub uprawnionego dentystę technikę, celem zastępstwa na przeciąg 5 do 6 tygodni. Wiadomość: Biuro dzienników Hetmańska 22; 27293

FRYZJERA damskiego — starszego, poszukuje na do brych warunkach — Salon damski Drucker, Rutowskiego 24. 27294

ZDOLNE podreżna — do francuskiego zostanie zaraz przyjęta. Maison „Joanna” Piłsudskiego 11 A. 27298

POSZUKUJE od zaraz — specjalistę do robienia „lodów”. Zgłoszenia Kawiarnia „Reklama” Szajnoch 5. 27260

POSZUKUJE szewskiego czeladnika dobrego na mieszaną robotę. Korzeniewskiego 5, Mudry. 27301

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca gotować, posiadająca długoletnie świadectwa, poszukiwana. Drowa Teitelbaumowa, Sykstuska nr. 29. 27297

ZDOLNA podreżna potrzebna zaraz. Pracownia Sapieli 65. 27265

SŁUSARNIA ul. Łyczakowska 45, przyjmie chłopca do nauki. 27269

SŁUŻĄCA do wszystkiego, poszukuje Rosengarten ul. Lelewela 5 B, III. p. 27272

RUTYNOWANA bona — Niemka lub Polka z dłuższą praktyką do chłopczyka trzyletniego potrzebna na wyjazd. Eckstein, Jagiellońska 15. 27274

PRZYJME zaraz pannę do bufetu, dobrą kucharkę i dziewczynę do wszystkiego. Kawiarnia „Szkolka” Plac Akademicki — Lwów. 27277

Kupno-Sprzedaż

JAZZBAND kompletny tani sprzedam. Supińskiego 25, I., drzwi 9, telefon 81—60. 27354

FOTOGRAFICZNY aparat 6 i pół x 9 lustrzany Tessar 4.5, nowy, okazynie sprzedam. Telefon 81—60. 27355

OBRAZ Kossaka Wojciecha sprzedam lub zamienię za dobry aparat radiowy. Telefon 81—60. 27356

SUKNIE damskie wykonuje elegancko — króć pierwszorzędny, ceny niskie. — Bogusławskiego 14, parter. 27359

OKAZJA! Do sprzedania parcela 100 sążni z domem murowanym na ukończeniu 4 x pokój kuchnia przy tramwaju, czteroletnie spłaty, pierwsza rata 2000 zł. — Zgłoszenia do Admin. Wiek pod „Dobra sposobność”. 27367

PHILIPSA 3002—3009 aparat anodowy kupię okazynie gotówką. Zgłoszenia: tel. 55—29. 27369

KASĘ wiedeńską drugi numer sprzedam. Sapieli 18, II. piętro, lewo. 27329

WOZEK ręczny sprzedam bardzo tani. Wiadomość: Japońska 8. Budowa. 27328

ELEKTRO-Lux (odkurzacz) nieużywany, bardzo tani do sprzedania. Wiadomość: Żybiłkiewicza 45, Zeuderer. 27308

WOZEK dziecięcy zagraniczny „Premier” oraz 16-żeczko bambusowe w dobrym stanie do sprzedania. Fuhr, Kazimierzowska 11. 27307

SZCZENIAKA rasowego — fox-jamnik, kupię. Grunwaldzka 4, II. p. na lewo. 3247

ROWER nowy Kaiser okazynie sprzedam. Ulica Skrzyńskiego 8. 27339

Posad poszukują

PMOCNIK krawiecki ze wsi poszukuje zajęcie u majstra, u którego dostanie mieszkanie z utrzymaniem. Chętnie zgodzę się na dłuższe czasy. Zgłoszenia Józef Florbacz, wieś Maziarnia waw. op. Busk. 3191

KRAWCZYNI szycie sukien w domach prywatnych. — Zgłoszenia do Admin. pod „Stefanija”. 27324

PANNA do szycia i prawek bielizny, poszukuje pracy po domach prywatnych. Wiadomość: Mikołaja 11, u p. Jegera w kuchni. 9141

MŁODY kucharz poszukuje posady na wyjazd, miejscowości obojętne. Listy do Adm. Wiek Nowego pod „Kucharz”. 27007

INTEL. panna z lepszej rodziny poszukuje posadę kasjerki lub ekspedjentki Listy pod „Uczciwa” do Adm. Wiek. 27266

INTEL. panna z lepszej rodziny poszukuje posadę do starszych dzieci w miejscowości lub na wyjazd. Listy pod „Towarzyszka” Adm. Wiek. 27267

POSZUKUJE posady w lepszym domu jako służąca, najchętniej ze szczytem, za skromnym wynagrodzeniem Listy pod „27 lat” Admin. Wiek. 27190

PODMAJSTRZY murarski, z prowincji, poszukuje zatrudnienia na prowincji. Warunki skromne. Listy pod „Długoletni praktyk” do Adm. Wiek. 27216

RUTYNOWANA wychowawczyni z długoletnią praktyką i świadectwami, z językiem polskim i niemieckim, poszukuje posadę do dzieci lub do gospodarstwa w miejscowości lub na wyjazd. Listy do Admin. Wiek pod „Tonia”. 27219

DOBRA kucharka poszukuje posady do małego pensjonatu na wyjazd. Listy pod „Wiedeńska” do Adm. Wiek. 27243

200 ZŁ. DAM, za wyszukanie jakiegokolwiek posady. Listy pod „Zmuszony” do Adm. Wiek. 27244

INTEL. panna szuka posady towarzyszącej, pielęgniarce lub zarządczyni do lepszego domu. Listy do Adm. Wiek pod „Łagodna”. 27255

INTELEKTUALNA panna — czysta i skromna poszukuje posady do dziecka lub do gospodarstwa domowego. Łaskawe listy do Adm. Wiek pod „Olga”. 27333

BUFFETOWIEC młody, — zdolny poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia do Admin. Wiek pod „Bufetowiec”. 27326

MŁODY intel. z wykształceniem gimn. i obznajomiony w pracy biurowej — poszukuje jakiegokolwiek pracy, wymagania skromne. Listy pod „Zaraz” do Adm. Wiek. 27074

LOKALE

KRYNICA willa „Jana” — słoneczna, lat, polska, — wikt smaczny, obfity, — ceny przystępne. — Helena Listyńska. 27137

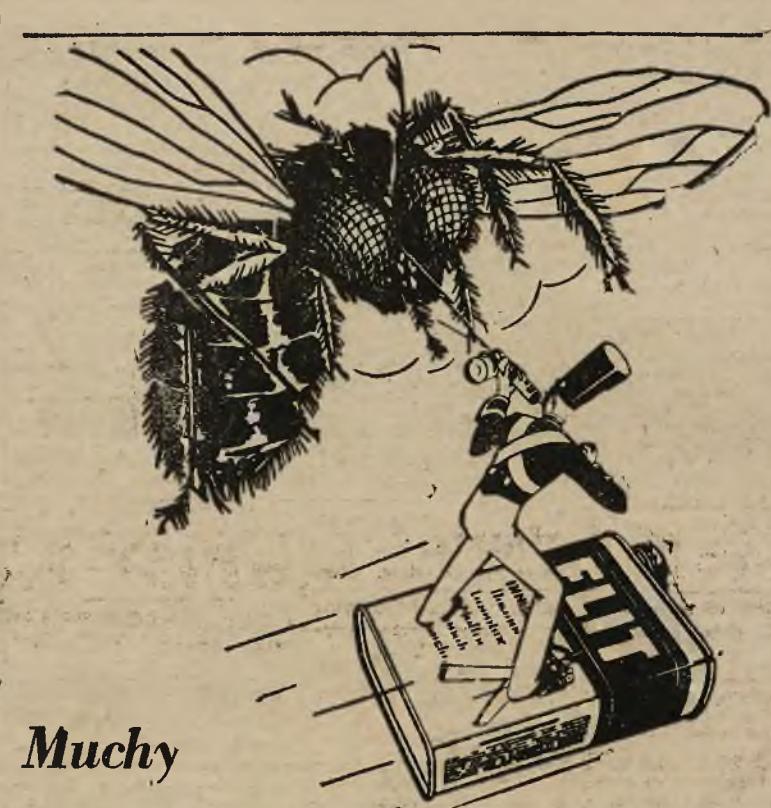
ZARAZ wynajmę 3 pokoje z kuchnią słoneczną, pełny komfort, czynsz roczny. — Wyspiańskiego 38. 27102

DWA lub trzy pokoje z kuchnią, poszukuję za półrocznym czynszem. — Listy pod „Pewny—P” Adm. Wiek. 3129

PIĘCIO POKOJOWE mieszkanie umiarkowane — do wynajęcia. Listy do Adm. Wiek pod „Piekarzka”. 27261

DO wynajęcia piękny frontowy pokój dla urzędnika lub urzędniczki. Akademicka 24, I. p., na prawo. 27262

ZAMIENIĘ pokój, niżę i kuchnię na pokój, kuchnię niedaleko dworca. Ulica Traugutta 1 A, II. piętro, od 4—8. 27264



Muchy roznoszą zarazki!

3155



Muchy przebywające stale w brudnych i zaniedbanych miejscach, są rozsadnikami chorobotwórczych zarazków. Ich owłosione nóżki przenoszą chorobotwórcze zarazki i zanieczyszczają pożywienie. Aby temu zapobiec należy rozpylać Flit.

Flit niszczy doszczętnie muchy, komary, pszczoły, mole, mrówki, karaluchy, pluskwy oraz ich zarodki. Zabójczy dla owadów, jest zupełnie nieszkodliwy dla ludzi. Nie płami. Flit nie należy porównywać do innych środków na owady. Żądajcie żółtej blaszanki z czarną opaską, wystrzegając się naśladownictw.

FLIT

Niszczy szybciej

POSZUKUJE od 1. lipca umiarkowany pokój (pościel) osobom wejściem. Listy pod „Piłsudskiego — Kopernika” do Administ. Wiek. 27306

POKÓJ wspólny dla panów do wynajęcia. Łyczaków 22 III. p., m. 19. 27270

POKÓJ i kuchnia, I. piętro, komfortowe, wynajmę gospodyni, Ryckarska nr. 3. 27271

WYGODNY elegancki pokój dla dwu osobowy, komfort, ul. Kochanowskiego sześćdziesiąt, lewy parter. 27273

DO WYNAJĘCIA 1 pokój i kuchnia. Boczna na Błonie, Burdziński. 27276

POKÓJ umiarkowany do wynajęcia. Listopada 15, II. p., m. 6. 27281

ODNAJME umiarkowany — słoneczny pokój, niekremujący wejście, Kopernika 50 Gorsten. 27263

POKÓJ umiarkowany dla 2 panów z wiktlem lub bez. Sw. Marka 8, I. p., drzwi 26. 27067

WYNAJME pokój urządzone, wejście z przedpokoju, małżeństwu, światło, gaz — łazienka od 15. czerwca. — Schiffer, Sw. Anny nr. 7, II. piętro. 27310

POKÓJ z wiktlem, elektryką, dla panów, 100 zł. Ul. Sw. Zofii 12, König. 27311

POSZUKUJE mieszkania 2 pokoje, kuchnia, komfort, dzielnica obojętne, wysoki czynsz. Listy pod „Młode małżeństwo” do Administ. Wiek. 27287

WYNAJME zaraz panienkom wspólne mieszkanie. Piekarzka 36, drzwi nr. 6; 27299

MIESZKANIE czteropokojowe, komfortowe, koło Antoniego, zamienię lub odstąpię zaraz. Listy pod „Zgoda właściciela” Adm. Wiek. 27245

POSZUKUJE w śródmieściu 4 lub 3 obsz. pokoje zpn. słoneczne z komf. — najw. II. p. — dam ewent. w zamian 3 pok. z pełnym komf. wśród zieleni, czynsz ustawowy. Do Adm. „Pożyczkę Nabelaka”. 27126

3 POKOJE i kuchnię, albo sklep, pokój i kuchnię — dam za procent, pożyczka na hipotekę od 3 do 6,000 zł. ewent. wynajem, czynsz 2-letni, w ładnym położeniu na Persenkówce koło toru wysięgowego. Wiadomość z grzeczności firma Gabriel, Lwów, Legionów nr. 3, telef. 55-27. 27236

DO zamiany 1 pokój, kuchnia, gaz, elektryka — czynsz przedwojenny dziel. IV. na 2—3 pokoje z komfortem za dopłatą. Listy pod „Zamiana” do Admin. Wiek. 27238

POKÓJ od 15. czerwca do wynajęcia. Reja 8, I. p. — na prawo. 27336

ROZMAITE

POSZUKUJE się w okolicy Lwowa dzierżawy nie wielkiego gospodarstwa. — Warunek: przyzwoity dom mieszkalny (3 pokoje) i obszerne budynki gospodarskie (chlewy). Oferty kierować pod Z. Z. do Admin. Wiek. 27166

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka 9, drzwi 2, parter. 26520

OBOWIE GOLOWE — do miary wykonuje pracownia Turcka 1, boczna Półczyńskiej. Dogodne spłaty. 27028

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuje, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuje. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 27066

BIURO TŁUMACZEN Dyr. Rutkowskiego Lwów, ulica Hofmana 6. Przyjmuje tłumaczenia każdego rodzaju obcych języków, legalizuje wszelkie tłumaczenia jako zaprzysiężony tłumacz sądowy. Zlecenia z prośbą załatwia się tanio i szybko. 26717

17 MIESIĘCZNY chłopczyk do podarowania. List pod „Nr. 018“ do Admin. Wiek. 27253

AKUSZERKA Wagnerowa, przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 26372

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27. Zadzwoń — dozorczyń wskazuje. 26373

BUDKA nadająca się dla rzeźnika lub na inny cel — do wynajęcia. Wiadomość ul. Św. Marcina 37. 26980

LEKARZ-DENTYSTA A. JUNGFER Lwów, ul. Na Błonie 2 (naprzeciw Kopytkowego). Leczenie chorób jamy ustnej. Laboratorium techniczne. — Ceny niższe. — Ulgi w spłatach. 3008

OSOBIE, która pożyczka na pewien czas 200 zł. — daną obiadu za procent. Listy pod „Pożyczka“ do Adm. Wiek. 27268

KORTY przy ul. Badenich poszukują odbiorców na trawę do skoszenia. 27296

POSZUKUJE arkusz trafikowy. Listy pod „Trafika“ do Adm. Wiek. 26953

AKUSZERKA, przyjmuje panie. Józefa 3, parter, B. Deutschman. 26925

Wszelkie sprawy podatkowe załatwia Kanc. Biuro I. Wrobla, st. radcy skarbu. em. ul. Mączna 20. od 10—1 i od 4—6. 26752

SZYBKO i tanio najmodniejsze suknie, płaszcze, przeróbki wykonuje krawczyń Rejmanówna, Łyczakowska 23, ofiary, parter prawy. 27194

PIERWSZORZĘDNA krawczyń damska przyjmuje suknie po niskich cenach. Launer, Ormiańska nr. 30; 27186

SPECJALISTA spodniowy przyjmuje wszelkie roboty w zakres ten wchodziące — po niskich cenach. Launer, Ormiańska 30. 27187

ZA BEZCEN szyję wszelką garderobę damską i dziecięcą. Mam koncesję krawiecką, możeby ktoś zechciał założyć pracownię do spółki. Żółkiewska 133, II. p., ganek. 27220

ARKUSZ tytoniowy inwalidki do odstąpienia. Listy pod „Arkusz“ Admin. Wiek. 27227

AKUSZERKA SEKULA — przyjmuje panie. Gródecka nr. 49, I. p. 26912

ZNKOMITE obiady wyłączone na masło sporządza nie wydaje się Łyczakowska 117, II. p. — drzwi wprost. 27366

3 ZŁ. kosztuje przerobienie kapelusza. Salon Mód, Krasieckich 16. 26471

LOKALE

DWA pokoje lub jeden — umeblowane ewent. użycie kuchni, odnajmę zamożniejszym. Polakowska, ul. Kordeckiego 1, II. piętro, przy placu Bema. 27141

POSZUKUJE lokalu na warsztat stolarski, najchętniej w podwórzu, za czym szę miesięcznym. Listy pod „Warsztat“ do Admin. Wiek. 27251

JAPONSKI OFICER poszukuje jednego umeblowanego pokoju z łazienką i ewent. z telefonem. Rejon Brajerowskiej — Gródeckiej. Zgłoszenia telefoniczne 7-84 od godz. 5—5.30 i od 9 do 10. 27257

INTEL. pannę przyjmie na mieszkanie. Chmielowska 5, parter, drzwi nr. 3; 27211

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany. Zaścianek 12 boczna Snopkowskiej. 27215

4 POKOJE, kuchnia, komfort, do wynajęcia. Wiadomość: Mikołaja 10, Kawiarnia. 27217

DWIE stancje pojedynczo lub pokój z kuchnią zaraz do wynajęcia na Kleparowie. Wiadomość u budnika na rampie od kościoła na lewo. 27219

NA BIURO! Dwa umeblowane pokoje, przedpokój, telefon, chrześcijaninowi — odnajmę. Sapiehy nr. 9 — drugie piętro, na lewo. 27223

POKÓJ z kuchnią, możliwość z komfortem, poszukuje bezdzietnego małżeństwa. Listy pod „56“ do Admin. Wiek. 27292

ZAKŁAD WYCHOWAWCZO-NAUKOWY z pełnymi prawami szkół rządowych **Olgi z Filippich ŻYCHOWICZOWEJ** we Lwowie ul. Żyblikiewicza I. 8. i Kopernika I. 38. przyjmuje wpisy w kancelarii Zakładu przy ulicy Żyblikiewicza I. 8 codziennie w godzinach od 10-tej do 12-tej przedpołudniem i od 4-tej do 6-tej popoł. **EGZAMINA WSTĘPNE OD 16. CZERWCA.** Zakład obejmuje 8-6 klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie, 4 kursy Liceum Żeńskie, i Kształcącą Szkołę Powszechną. 27350

Z KŁATKI schodowej pokój frontowy umeblowany odnajmę. Gródecka 51, II. p., drzwi 15. 27228

DAM mieszkanie wspólne z kuchnią i łazienką. Listy pod „Dutyno“ do Admin. Wiek. 27235

GARAŻE do wynajęcia. — Gosiewskiego 8. 27141

ZASZKÓW k. Iwowa! — „Leśniczówka“! Dla kulturalnej chrześc. rodziny — obszerny słoneczny pokój z tarasem, wikt pierwszorzędnym, radio, państwo; konie, ceny niskie. Liczne — pościagi. 27188

TANI pokój wynajmę dla pań urzędniczek, ul. Kochanowskiego 44, parter — na prawo, drugie drzwi — między 5—6. 27193

POKÓJ frontowy umeblowany z osobnym wejściem, światło elektr. i łazienka. Sapiehy 49, parter. 27197

POKÓJ dla emeryta do wynajęcia. Zielona nr. 20; 27194

ELEGANCKO urządzonej pokój, osobne wejście, dla zamożniejszych do wynajęcia. Telefon i fortepian w domu. Stryjska 20, drzwi 2 27201

5 POKOI i kuchnia, słoneczna do wynajęcia. Listopada 111. 27223

ZAMIEŃ pokój i kuchnię za jedno izbowe. Listy pod „Komisarjat“ Admin. Wiek. 27203

MIESZKANIA słoneczne — jedno i dwa pokojowe z kuchnią i przynależnościami (parter i piętro) za czynszem płatym z góry, do wynajęcia na Sygnówce przy I. sekcji autobusowej. Zgłoszenia z grzesznością — Restauracja p. Urbanowicza, Sygnówka. 27204

POKOIK, wejście z klatki umeblowany, zaraz do wynajęcia (okolica Techniki). Listy pod „Frontowy“ do Admin. Wiek. 27205

JEDEN ewent. dwa pokoje umeblowane do wynajęcia, komfort, telefon. — Toepper, Jagiellońska 15; 27207

NAUKA

WYUCZAM tkanin po 10 zł. — pozatem rozmaite rodzaje chustek i wszelkie roboty kobiece. Karpińskiego 15. 27112

POSZUKUJE lekcje z zakresu niższego gimnazjum. Listy pod „Entuzjasta ale pogardzający nieukami“ — do Admin. Wiek. 27279

FRANCUSKIEGO, niemieckiego, 1 zł. godzina. Cena niższa do października. Siła pierwszorzędną. Ul. Kadcka 16. 27248

LEKcje stenografii polskiej, niemieckiej, języka polskiego, niemieckiego. — Zgłoszenia pod „Tanio“ do Admin. 9143

NA CZAS wakacji studentka uniwersytetu z językiem francuskim poszukuje lekcji, najchętniej we dworze. Listy do Wiek. pod — „Wakacje na wsi“! 27344

ROMANISTKA udzieli lekcji francuskiego w zamian za utrzymanie w zdrowej, najchętniej klimatycznej nieścisłości. Listy pod „Dobre referencje“ Admin. Wiek. 27044

Zdrowijska

WILLA z kortem tenisowym w Brzuchowicach do wynajęcia. Tel. 68-72. 26998

NA WSI, kolo Janowa, w ładnej, zdrowej okolicy (obfitującej w poziomki, maliny, grzyby) 3 umeblowane pokoje z kuchnią do wynajęcia na lato. Zgłoszenia: ul. Kochanowskiego 41, m. 5. 27246

RABKA, Pensjonat wychowawczo-leczniczy A. Streicher, pod opieką lekarską Dr. Norberta Lilliena przyjmuje inwalidów i dzieci pod opieką wychowawczą i lekarską jakoteż dorosłych. Informacje A. Streicher — Lwów, Wolność 10, telefon 87—01. 27348

LEŃNICKA górskiego poszukuje. Warunek pierwszorzędny rewir psiragowy z prawem łowienia. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Sportsmen“. 27235

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową na nazwisko Michał Szewców — wydaną przez P. K. U. — Lwów. 27136

PRZECHODZĄC we wtorek w południe ul. Legionów z firmy Bijou do firmy Polonickiego, zgubiono złoty zegarek na złotej bransoletce. Uczciwego znalazcę uprasza się o łaskawy zwrot do firmy Bijou za wynagrodzeniem 27250

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Chorych Marii Itojkówny ul. Św. Józefa 7. 27290

ZGUBIONO dowód kolejowy na nazwisko Plutecki. Znalazca odda do II. Domu Techników. 27302

UPRASZAM p. złodzieja — który w niedzielę w Brzuchowicach wyciągnął mi portfel o łaskawy zwrot dokumentów i zapisków. — Apolinary Switalski, Zamarynow. Stebelińskich nr. 21. 27212

ZGUBIONO portfel wraz z książeczką wojskową — na nazwisko Karol Fritz. 27213

ZGUBIONO pierścionek z brylantami w sobotę 7, na linii Hotel Warszawski — Kopernika. Oddać za nagrodą u portiera Hotelu Warszawskiego. 27232

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę z Kasy Chorych na nazwisko Anna Mrozowicz. 27242

UCIEKŁ KANAREK. Łaskawy znalazcę zwróci za wynagrodzeniem Słodowa 1 III. p. 27250

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Hłuta Worony, wydaną przez PKU. w Kamionce Str. — 3245

PRODUKTY MARKI STANOB

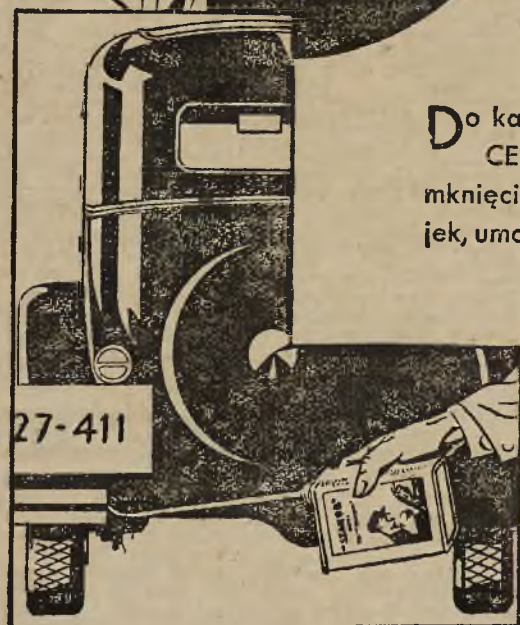
UŁATWIAJĄ PRACĘ



Płyn AUTOPOŁYSE służący do czyszczenia, polerowania i odświeżania samochodów, oraz wszelkich politurowanych i lakierowanych przedmiotów, jest sprzedawany w blaszankach, z których każdą zaopatrzone w specjalne zamknięcie, służące jednocześnie jako wylew. Ułatwia to znacznie czyszczenie przedmiotów.

Do każdej blaszanki OLEJU PRZENIKAJĄCEGO, niezależnie od wylewu na zamknięciu, dołączony jest specjalnie, długi lejek, umożliwiający dokładne oliwienie trudno dostępnych miejsc w resorach, gwintach, zawiasach i bratrzaskach samochodów i innych pojazdów.

STANDARD NOBEL
w POLSCE, S. A.



MAKULATURA

gazetowa do pakowania dla sklepów, owocarni i t. p. do nabycia

po 50 gr. kilogram

najmniej jednak w ilości 50 kg.

Zgłaszać się od 9 do 11-tej przed południem, Sokoła 4. „Wiek Nowy”. 9129

SPRZEDAM majątek na Wołyniu 400 morgów ornego, 600 morgów lasu, stacja kolejowa w miejsc. Cena 12,000 dol. Wkład 5,000 dol. Listy do Admin. Wiek pod „Majątek”. — 27048

FORTEPIAN „Wirtha” — znakomity sprzedam tanio lub zamienie, tudzież fortepian krótki sprzedam za 1200 zł. Kopernika 26, — Skleniarski. 27114

ROWER „Wanderer” silny dwubiegowy, okazynie do sprzedania. Kolesza, ulica Sykstuska dziesięć. 27240:

ROZA do smażenia do nabycia Grodzickich nr. 4 — „Jedność”. 27291

ZA ZŁOTO, srebro i brylanty, płaci najwyższe ceny firma zegarmistrzowsko jubilerska A. Boschwitza, Sykstuska 28. 27209

DO sprzedania nowy dom przy stacji kolejowej, nadający się na otwarcie sklepu korzenno — śniadankowego, czynsz miesięczny 150 zł. Wiadomość — Lwów, Św. Zofii 17, u p. Zielińskiej. 27221:

OKAZJA! Sprzedam dwa domy w Żółkwi. Głodzińska, Skalka 1. 27258:

LITOGRAFIA z powodu wyjazdu do sprzedania. — Listy pod „Rzadka okazja” do Admin. Wiek. — 27226:

ZA ZŁOTO, SREBRO, brylanty, płaci najwięcej — Oswald Mandl, Sykstuska nr. 33. 26806

SAMOCHÓD ciężarowy — „Packard” 4 tonowy — po generalnym remoncie sprzedam Skład drzewa Sapiehy nr. 13. 26568

ROZNE MASZYNY do szycia, wysprzedają, także na raty. Sklep Komisowy ul. Piłsudskiego 1. 11. 22959

NIEBYWAŁA okazja! Po 30 zł. WANNY trwale poleca Wojciech Zajac ulica Ossolińskich 14. 26289

INSTRUMENT uniwersalny kupię zaraz. Listy do Admin. Wiek Nowego pod „Instrument”. 27280:

JADALNIE orzechowe, sypialnie, sprzedam okazynie stolarnia Klebana, Zniesienie, Jasna 16, również wykonuje wszelkie meble na zamówienia na dogodnych warunkach. 26881

Z POWODU wyjazdu okazynie parcele budowlane Zimna Woda, 200 sążni, 135 dolarów. Szepczych nr. 8, Sękiewicz. 26990

DO sprzedania parcella w Brzuchowicach 480 sążni, 8 minut od stacji, słoneczna w ślicznym położeniu z drzewostanem, który wystarczy na budowę 5 pokojowej willi. Wiadomość — Lwów, Zadvórska 1. 82, u gospodarza. 27195:

Małżeństwa

KTORA z zamożniejszych pań, najchętniej z prowincji, refleksyjna na solidną partię na stanowisku we Lwowie, proszę o odpowiedź pod „Zaufanie” do Admin. Wiek. 27275:

DOBRY rzemieślnik, lat 37, szuka w celu mat. towarzyszy życia, który mogła dopomóc gotówką na otwarcie warsztatu. Listy pod „Zabezpieczenie” do Admin. Wiek. 27278:

PRZYSTOJNY, młody około 28 lat, energiczny i roztępny, pozna szlachetną i za mozną osobę (żydówkę) do lat 28 w celu mat. Nieanonimowe listy do Admin. Wiek pod „Szczęście najbliższej przyszłości”. 27239:

NA STANOWISKU z wyższem wykształceniem panna, pozna pana na odpowiednim stanowisku, w średnim wieku. Cel matrymonialny. Admin. „Wspólna myśl”. 27335:

ZA POSADĘ, pracę, ożenię się zaraz. Faliński, postępowe, Stryj. 3243:

Kupno-Sprzedaż

KORONKI klockowe, filutowe, pointace po najniższych cenach. Wytwórnia Firank i Robót ręcznych Wank, plac Marjański 1. 5, I. piętro. 3033

NAJCUDOWNIEJSZE

zapachy, perfumy, wody kolońskie i kwiatowe NA WAGĘ tylko w Perfumerji 3142 S. FEDER, Lwów, SYKSTUSKA 7

LODOWNIE „Eskimos” — lodowniczy „Maya”, konserwatory na lody dla cukierników poleca Rent-schner, Legionów nr. 37; 25994

PARCELE dwa frontowa, słoneczna, na Kleparowie, tanio sprzedam. Wiadomość Wenk, Pijarów 25. 26868

SPRZEDAM bardzo dobrą uprzęż (szory) na parę koni. Kochanowskiego 80, od 12—2. 27200

DO SPRZEDANIA gospodarstwo 21 morgowe, ziemia dobra z budynkami — inwentarzem żywym i martwym, cena do umowy. — Obok tego do wynajęcia 25 morgów ze wszystkim jak powyżej. Wiadomość: Józef Wiacek, p. Stare Siolo, pow. Bóbrka. 27205

NOWY nieużywany klozet porcelanowy tanio do nabycia. Ziemiński, Batorego nr. 11 A. 27256:

ROWER męski w bardzo dobrym stanie, okazynie do sprzedania. Łyczakowska 22, stolarnia. 27295:

WILLA słoneczna, — cała wolna, do sprzedania. Cena 6,000 dol., wkład 4,600 dol. Listy pod „B. M. 100” do Admin. Wiek. 27300:

ZIMNA WODA, do sprzedania domek o czterech ubikacjach z ogrodem za 10,000 zł. Wiadomość z grzeczności Mandel, Gródecka 69. 27232:

PRAGA ALFA w dobrym stanie, na chodzie — do sprzedania. Wiadomość ul. Brajerowska 10, Ostrowski, od 4—7. 27289

ROWER męski szosowy — prawie zupełnie nowy, — marki angielskiej „L. B. C.” z wszelkimi przyborami, tanio do sprzedania. Sprzedam również ubrania smokingowe, zupełnie nowe. Oglądać między g. 17—19, ul. Koszarowa 30, I. piętro, boczna Janowska, pierwsza ulica za numerem 81, na lewo. 27282

JADALNIE używamy wie-dzeńską z 2 części mahoniową, jadalnię palisandrową z 3 części nową, — sypialnię jasionową z broniami, salony, komody, — stoły, serwantki antyczne, sprzedam okazynie na dogodnych warunkach spłaty Hala Aukcyjna, Akademicka 3, I. p. 27172

SAMOCHÓD „Chevrolet” na chodzie, tanio sprzedam Wiadomość: Ratusz, portier. 26634

KUPIĘ dla chorej osoby wózek o 3 kołach na gumach w dobrym stanie. — Odpowiedź do Admin. Wiek pod „Wózek — P”. 3243

OKAZJA! Odstąpię bardzo dobrze prosperujący sklep we większym mieście. Potrzebny mały wkład. Tar-nawiecki, Złoczów, Kościuszki 9. 3236

PARCELA do sprzedania, 150 sążni przy ul. bocznej Drogi Lubieńskiej za mostem. Wiadomość: Murarska 21, sklep. 27008

LOKAL handlowo — przemysłowy (trzy pokoje) z całym urządzeniem, inwentarzem do sprzedania. Wiadomość: Kolesza, Sykstuska 10. 26979

DOM nowy, murowany, o trzech pokojach, kuchni, łazienki z budynkiem gospodarczym, wolne mieszkanie, zaraz do sprzedania. Zniesienie, ul. Równa 11 A. 26737

TANIO SUKNIE, szlafroki bluzki, kołnierzyki, bieliznę, swetry, pończochy, fartuchy gospodarskie, gar-derobę dziecięcą — poleca Szekalska, Halicka nr. 12, I. piętro. 97143

Noszenie jedwabnej bielizny nie jest zbytkiem odkąd istnieje Lux, — bo pierze się świetnie w domu.



NASZE panie bardzo zmyślają... wiedzą teraz doskonale jak się pierze i czym się pierze! Przekonały się, że jedwabnej bielizny niewolno prać byle jak i byle czym. Każda oszczędna i praktyczna elegantka pierze w domu swoją jedwabną bieliznę, — często nawet własnoręcznie, — w niezawodnej pianie Lux'u i widzi wspaniałe rezultaty: wszystko zachowuje piękny wygląd, kolory nie ulegają zmianie, a jedwab nabiera miękkości i dyskretnego połysku.

Prać tylko w ten sposób: garstkę Lux'u rozpuścić w małej ilości wody gorącej, dodać trochę zimnej wody by mieć letni roztwór i ubić z tego gęstą pianę. Prać delikatne rzeczy z całą ostrożnością przez wygniatanie w dłoniach. W końcu splukiwać w letniej wodzie zmieniając ją trzy razy. Suszyć w przewiewnym miejscu. Lux jest niezbędną pomocą dla każdej oszczędnej elegantki.

KUPON

Do firmy „Sunlaj” Spółki Akcyjnej, Skrzynka Poczta 479, Poczta Główna, Warszawa.

Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Luxu wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko.....

Adres.....

(Uprasza się o wyraźne pisanie.)

LX11c-O26 P

165

Nowy rekord wysokości.



(xy) Po kilku próbach udało się niemieckiemu pilotowi Voigtowi osiągnąć na lekkim samolocie „D 18“ wysokość 8.400 mtr. Zdobył on w ten sposób światowy rekord wysokości, który wynosił dotąd dla tej kategorii samolotów 7.730 metrów.

Rycina nasza przedstawia aparat, na którym Voigt zdobył rekord. W owalu podobizna pilota Voigta.

Raz na widelec!

Wyborną sardynkę norweską, a stanie się ona waszem stałym pożywieniem. Jak wykazały badania, wchodzi w chemiczny jej skład witaminy, niezbędne zarówno dla młodzieży, jak i osób dorosłych lub słabowitych w odbudowie ich organizmów.

Sardynka norweska

jest więc smaczniejszą i zdrowszą daniem, które z pewnością pojawi się wnet na każdym stole w Polsce. Nadzwyczajnie pożywny wskutek wielkiej wartości jodu.



NORWEGJA

Zakład Instalacyjno-mech.

J. MICHAŁSKIEGO I K. FLACHA
Lwów, Grodzickich 11. - Telefon 87-72.

Wykonują: urządzenia centralnego ogrzewania wodociągów i gazu oraz naprawa MASZYN DO SZYCIA wszystkich systemów PO NAJNIŻSZYCH CENACH. (Części składowe do maszyn stale na składzie). 3206

Panie

pragnące mieć zgrabne i piękne nóżki, noszą angielskie pończochy gumowe o niebywalej dotychczas cienkości tylko z Specjal. Składu wyrobów gumowych, chirurgiczn. i higienicznych

S. FEDER
Lwów, Sykstuska 7.
CENNIKI BEZPŁATNIE. 3138

P 30-6



Wyjazd! Podróż!

Cała rodzina się krząta! Każdy coś pakuje... Nawet Staś pragnie pomagać w tej pracy! Czyż może istnieć większa przyjemność dla dzieci i dorosłych nad chwilę wyjazdu na wakacje?

Nikt nie powinien wyjeżdżać bez kamery „Kodak“

Po powrocie, przeglądając zdjęcia, będziecie się cieszyć wspomnieniami — z kim, kiedy, gdzie i jak... wszystko opowie Wam „Kodak“.

Wakacje miną — pozostaną zdjęcia „Kodak“.

Kilka minut wystarczy do poznania „Kodaka“.

Każdy duży skład przyborów fotograficznych posiada duży wybór licznych modeli kamer „Kodak“ od zł. 33.— do zł. 650.—

Kodak Sp. z o. o. Warszawa, plac Napoleona 5.



**SZCZURY
MYSZY**

ORWIN

Jedyny prawdziwie skuteczny.
Zadać wszędzie.

MOTORY KORTING

ORYGINALNE
DIEŚLA I GAZOWE
od 4—1500 KM.
LEŻĄCE I STOJĄCE

Przedstawicielstwo:

„ROLINDUSTRIA“
S. A.
Lwów, ul. Fredry 9.
Telef. 6—53. 2903

TO NIE JEST WYSPRZEDAŻ

TYLKO ZNIŻKA CEN!!

Damskie pantof. sportowe	..	..	Zł. 25 ⁵⁰
„ „ lakierowe	..	..	28 ⁵⁰
„ „ luksusowe	..	..	28 ⁵⁰
męskie półbuty Goodyear	..	..	35 ⁹⁰
„ półbuty	..	..	35 ⁹⁰
„ buty Goodyear „Goliat“	..	..	35 ⁹⁰
rozmaite płócienn.	..	od	3 ⁶⁰
pantofle pokojowe	..	..	6 ⁵⁰
Trenchcoaty nieprzemakalne	..	..	35 [—]
Płaszcz jedwab. kolor. dam.	..	..	65 [—]
Kapelusze męskie letnie	..	od	9 ⁵⁰
Koszule sportowe popel.	..	od	14 ⁵⁰
Krawaty letnie fular.	..	od	2 ⁵⁰
Czepki kąpielowe	..	od	1 ⁵⁰
Parasole gwarantowane	..	od	7 ⁵⁰

p o l e c a :

Dom Towarowy „BERGERA“

LWÓW, PL. TRYBUNALSKI NR. 1.

Uwaga. Zlecenia z prowincji skutecznie się odwołują, za nadesłaniem zadatku. 2915

J=A=K=A=N=E=E

oraz wszelkie inne zbrocenia mowy radykalnie usuwa ZAKŁAD LECZN. DLA JAKAŁÓW

S. ŻYŁKIEWICZA, Warszawa, Chłodna 22
Prospekty kancelarja wysyła bezpłatnie. 3226